NIECH ŻYJE SOCJALIZM
NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

54 LATA W SŁUŻBIE NIEPODLEGŁOŚCI I SOCJALIZMU. WYDAWCA RADA NACZELNA P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Nr. 179 (1322) — Rok 54 | WARSZAWA, CZWARTEK 1 LIPCA 1948 R. (B) | Cena numeru 5 zł

Przemysł włókienniczy wykonał plan półroczny przedterminowo

ŁÓDŹ. — Przemysł włókienniczy wykonał w 111% przedterminowo półroczny plan produkcji przemysłowej.

Przemysł bawełniany wykonał plan w 103,5%, wełniany w 116%, włókien łykowych w 121,5%, jedwabniczo - galanteryjny w 114%, dziewiarski w 106%, konfekcyjny w 115,5%, włókien sztucznych w 112%, artykułów i tkanin technicznych w 116,5%, roszania lnu i konopi w 104,5%.. W przeliczeniu na metry przemysł bawełniany wyprodukował w ramach półrocznego planu 159 miln. metrów materiałów, przemysł wełniany 20 miln. 373 tysiące metrów, przemysł konfekcyjny 12 miln. 559 tys. sztuk konfekcji.

Na 27 zakładów, tylko 7 nie wykonało planu przedterminowo.

Do przodujących fabryk na terenie Łodzi należą: PZPB Nr. 1, Nr. 2, PZPW. Nr. 1, Nr. 4, Nr. 5.

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego w Łodzi wystosował do Ministra Przemysłu i Handlu depeszę, meldującą o wykonaniu półrocznej produkcji planu.

Przygotowania do Wystawy Z. O. zmieniają oblicze Wrocławia

WROCŁAW. — Wrocław pulsuje obecnie gorączką odbudowy. Przy rozbiórce domów, odgruzowaniu i oczyszczaniu miasta — oprócz stałych brygad robotniczych — pracują ochotniczo grupy pracowników różnych przedsiębiorstw, organizacji społecznych i politycznych, związki zawodowe, młodzież szkolna, a nawet inwalidzi wojenni. Pięć buldożerów, dwa ciągniki z 25-tonowymi przyczepkami, ok. 1.000 ciężarówek i kompresory rozbijają mury betonowe.

Poprzecinany bocznicami kolejowymi Wrocław pozbywa się gruzu. Bagnista okolica Muchoboru Małego, oddalonego o 6 klm. od miasta, przyjęła już 2.400 wagonów gruzu. Wrocławska Centrala Handlowa Materiałów Budowlanych zgromadziła dla przyszłej budowy ponad 5 milionów cegieł, blisko 420 tys. kg. złomu i 221 tys. kg. żelaza użytkowego.

Zawalone do niedawna gruzem place zamieniają się w skwery pokryte zielenią i kwietnikami. Na placach wrocławskich przybyło 2.000 nowych drzew, 3.000 ozdobnych krzewów i blisko 2.000 ławek. Plac przed dworcem głównym ma już nie tylko piękne skwery, ale i wodotrysk.

Zabytkowy ratusz wrocławski przygotowany jest już na przyjęcie wystawy „Przeszłości i Przyszłości Wrocławia". W gmachu przy ul. Szewskiej odbudowuje się w gorączkowym tempie Ossolineum, które pokaże swe zbiory na wystawach „Dzieje języka polskiego na Śląsku" oraz „Zbiory i wydawnictwa Państwowego Zakładu Ossolińskich".

Gmach główny uniwersytetu kończy już odbudowę. Wydziały wszystkich wyższych uczelni Wrocławia przystąpią tu wkrótce do montażu eksponatów na wystawę. Remont Opery Dolnośląskiej zostanie dokonany kosztem trzech milionów złotych. Obok remontuje się zewnątrz i wewnątrz reprezentacyjny hotel Monopol. Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane odbudowuje halę targową.

W ręku P. P. B. spoczywa także remont szeregu obiektów na łączną kwotę 140 milionów złotych. Niedawno oddano do użytku odbudowany pawilon „Czterech Kopuł" na terenie wystawy, obecnie kończą budowę ośmiu pawilonów w części społeczno gospodarczej. PPB. zakończyło remont Powszechnego Domu Towarowego, odbudowuje szereg szkół oraz inne obiekty. Wkrótce oddana będzie do użytku nowa siedziba Instytutu Śląskiego, klinika oczna i klinika radiologiczna.

Do Wystawy przygotowuje się również całe społeczeństwo Wrocławia. Mieszkańcy oczyszczają budynki, podwórza i ogródki. Kupcy wrocławscy remontują swe sklepy i porządkują wnętrza. 1 lipca rozpocznie się konkurs estetyki i dobrej obsługi między poszczególnymi zakładami rzemieślniczymi i kupieckimi.

Wrocław przygotował już 7.100 kwater indywidualnych i 24 tys. zbiorowych.

Układ francusko-amerykański to dyktat Waszyngtonu

PARYŻ (PAP). — Podpisany przez min. Bidault układ amerykańsko-francuski w sprawie planu Marshalla zostanie przedłożony w piątek do zatwierdzenia Zgromadzeniu Narodowemu.

O ile prasa prorządowa stara się wyolbrzymić ustępstwa amerykańskie, dzienniki postępowe domagają się odrzucenia układu przez parlament, twierdząc w dalszym ciągu, że zagraża on niezależności gospodarczej Francji.

Dziennik „Liberation", komentując układ, pisze:

„Zapewne przez ironię układ ten nazywa się dwustronnym. Słowo „jednostronny" odpowiedziałoby tu lepiej, ponieważ układ jest dyktatem Waszyngtonu, przedstawiającym się jak traktat narzucony państwu zwyciężonemu, a nie jak umowa dwóch równych narodów. Usiłowania ministra Bidault doprowadziły do złagodzenia formy, ale treść pozostaje ta sama.

Jeśli chodzi o towary zakupione w Stanach Zjednoczonych, rząd amerykański zachowuje kontrolę nad ich wykorzystaniem. Francja zobowiązuje się dostarczyć Stanom Zjednoczonym surowców o charakterze strategicznym.

Rada Państwa uchwala dotacje na budowę dróg

Dnia 30 bm. odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta R. P. kolejne posiedzenie Rady Państwa.

Na mocy uchwały Rady Państwa Zarząd Samorządowego Funduszu Wyrównawczego otrzymał prawo decyzji o udzielaniu dotacji powiatowym i gminnym związkom Samorządu Terytorialnego na budowę dróg. Dotacje te w łącznej sumie 454 miln. złotych przeznaczone są przede wszystkim na budowę dróg, łączących siedziby gmin z siecią dróg o nawierzchni twardej.

W. Brytania w przededniu utraty suwerenności gospodarczej

„Kadanami" i „złotą pigułką" nazywa prasa plan Marshalla

Pomimo perswazji czynników rządowych, brytyjska opinia publiczna ocenia ujemnie plan Marshalla. Nawet posłowie rządzącej Partii Pracy, pragną wstrzymać się od głosu, w związku z układem, świadomi tego, że podpisanie układu oznacza koniec suwerenności gospodarczej.

LONDYN (PAP). Dyplomatyczny sprawozdawca dziennika „Daily Mail" pisze że mimo zastosowania partyjnych środków dyscyplinarnych przez rząd, przewidywane jest powstrzymanie się od głosu wielu posłów Partii Pracy podczas głosowania w Izbie Gmin nad „umową dwustronną" w sprawie planu Marshalla.

„Daily Mail" podkreśla, że mimo wysiłków ministra gospodarki, Crippsa, wywołania wrażenia, że umowa jest dla Wielkiej Brytanii korzystna, wielu posłów wszystkich partii wyraża poważne wątpliwości na ten temat.

LONDYN (SAP). Wśród głosów prasy brytyjskiej na temat układu ze St. Zjednoczonymi, dotyczącego planu Marshalla, zauważyć można liczne opinie ujemne. Dziennik konserwatywny „Daily Express" pisze: „układ, podpisany z Amerykanami, jest bardzo niekorzystny".

Po pierwsze dlatego, że W. Brytania, w zamian za dolary, zmuszona jest przyjąć każde narzucone warunki, następnie zaś dlatego, że sposób wykorzystania przez W. Brytanię jej zasobów będzie musiał być dostosowany do żądań amerykańskich.

„Daily Express" zaznacza, że plan Marshalla jest wyrazem konsekwentnej polityki amerykańskiej, dążącej do zniszczenia systemu brytyjskich przywilejów imperialnych oraz, że W. Brytania będzie musiała dostosować w razie potrzeby swój plan produkcji na terenie całego imperium do dostaw surowców dla St. Zjednoczonych.

„Evening Standard" pisze, że naród brytyjski nie może właściwie pozwolić sobie na pomoc marshallowską, gdyż jest ona zbyt kosztowna.

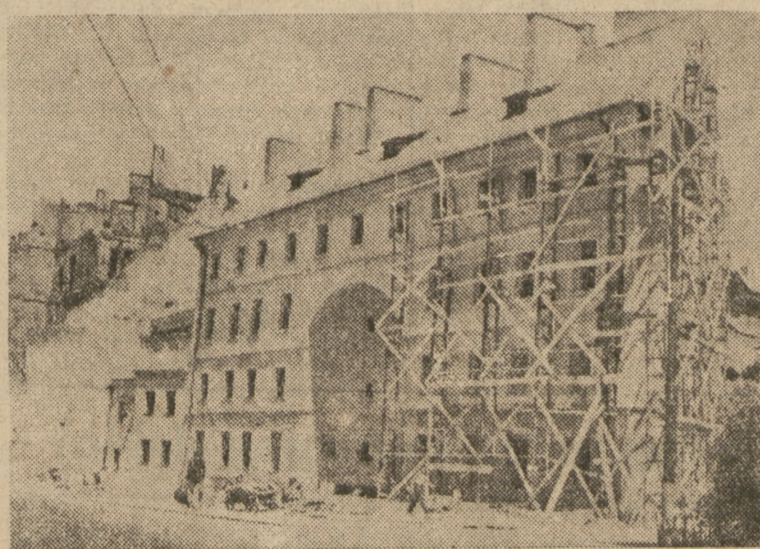
Komunistyczny „Daily Worker" pisze: „jakkolwiek pigułka, dana do połknięcia W. Brytanii, była pozłacana, łańcuchy, które skrępują W. Brytanię, są widoczne. St. Zjednoczone zastrzegły sobie prawo wtrącania się w gospodarkę W. Brytanii.

Czechosłowaccy przodownicy pracy u Prezydenta RP

WARSZAWA. — 30 bm. Prezydent R. P. przyjął delegację przodowników pracy Czechosłowackiego Przemysłu Skórzanego.

Delegacja ofiarowała w imieniu robotników Czechosłowacji transport obuwia dla dzieci polskich.

Bevin usiłuje wycofać się z awantury berlińskiej


Kraków — Warszawie

Dzięki ofiarom społeczeństwa krakowskiego odbudowana została słynna „Dziekanka" na Krakowskim Przedmieściu (Foto SAP)

Anglicy i Amerykanie chcą dyskutować z rządem radzieckim

Min. Bevin złożył w Izbie Gmin oświadczenie, w którym powołał się na odpowiedź marsz. Sokołowskiego na list gubernatora brytyjskiego Robertsona. Dowódca radziecki zapowiada w swej odpowiedzi rychłą naprawę torów. Bevin zgłosił w imieniu rządu brytyjskiego i amerykańskiego gotowość omówienia sytuacji z rządem ZSSR.

Parlament francuski stwierdza, że wojsko kosztuje za dużo

PARYŻ (SAP). — W parlamencie francuskim rozpoczęła się debata nad budżetem wojskowym.

Komisja Finansowa Zgromadzenia Narodowego odrzuciła 13 głosami komunistów przy 26 wstrzymujących się projekt ustawy o całości kredytów wojskowych, jakich domaga się rząd (34% budżetu).

LONDYN (PAP). Min. Bevin złożył w Izbie Gmin oświadczenie w sprawie sytuacji w Berlinie. Minister zaznaczył, że władze brytyjskie i amerykańskie czynią przygotowania, by zorganizować dostawę żywności do Berlina ze stref zachodnich drogą powietrzną, dostawy te jednak napotkają niewątpliwie na wielkie trudności techniczne. Minister Bevin oznajmił, że dowódca wojsk brytyjskich w Niemczech gen. Robertson otrzymał od marsz. Sokołowskiego pismo, w którym marszałek zapowiada naprawę w niedalekiej przyszłości torów kolejowych, co umożliwi zwiększenie dostaw żywności do Berlina.

Min. Bevin podkreślił, że zarówno stanowisko władz brytyjskich, jak i amerykańskich co do pozostania w sektorach zachodnich Berlina nie uległo zmianie i dodał, że po przezwyciężeniu obecnych trudności w Berlinie, rząd brytyjski i amerykański są gotowe omówić sytuację Berlina z rządem radzieckim.

List marsz. Sokołowskiego

BERLIN (PAP). Prasa berlińska ogłosiła odpowiedź marszałka Sokołowskiego na pismo gen. Robertsona w sprawie ograniczeń w ruchu pasażerskim i towarowym między strefami zachodnimi a Berlinem.

Marsz. Sokołowski stwierdza w swoim liście, że zarządzone przez administrację radziecką w dniu 1[illegible] czerwca ograniczenia są tylko przejściowego charakteru i zostały wprowadzone jako ochrona radzieckiej strefy przed skutkami odrębnej reformy walutowej w strefach zachodnich. Marsz. Sokołowski pisze, że radziecka administracja wojskowa była zawsze za przeprowadzeniem ogólno-niemieckiej reformy walutowej. Obecnie wobec zakończenia wymiany dawnych marek na nowe z nalepkami, administracja radziecka wydała rozporządzenie otwarcia ruchu granicznego dla ludności niemieckiej. Marsz. Sokołowski zaznaczył, że musi jeszcze przez pewien czas utrzymać w mocy ograniczenia w ruchu samochodowym na autostradzie Helmstedt — Berlin, gdyż należy przeciwdziałać nielegalnemu przywozowi waluty ze stref zachodnich, która nie dopuszczana jest do obiegu na terenie Berlina. Ruch kołowy na trasie Berlin — Helmstedt będzie otwarty natychmiast po usunięciu technicznych uszkodzeń. Zapasy żywnościowe Berlina powinny wystarczyć do chwili usunięcia uszkodzeń w ruchu kolejowym.

W końcu swego pisma marsz. Sokołowski zwraca uwagę, że brytyjskie władze okupacyjne wstrzymały ruch swoich pociągów do strefy radzieckiej pod pretekstem rzekomego zatrzymania 30 tys. wagonów kolejowych. Marsz. Sokołowski stwierdza, iż nie odpowiada to prawdzie.

Partie marksistowskie aprobują stanowisko Biura Informacyjnego

Przywódcy KPJ wykrętnie odpowiadają na zarzuty

BELGRAD (RAP - SAP). — W oświadczeniu ogłoszonym 29 czerwca br. kierownictwo Komunistycznej Partii Jugosławii całkowicie podtrzymuje swą dotychczasową politykę. Zaprzecza jakoby KPJ prowadziła nieprzyjazną politykę wobec ZSRR a jednocześnie wysuwa szereg insynuacji pod adresem Związku Radzieckiego. Krytyka linii postępowania KPJ w sprawach wiejskich oraz w sprawie nacjonalizacji drobnego przemysłu i handlu zawarta w uchwale Biura Informacyjnego stanowi, zdaniem kierownictwa KPJ, zachętę dla elementów kapitalistycznych i reakcyjnych na wsi i w mieście.

Oświadczenie [illegible] pozycji partii odnośnie Frontu Narodowego twierdząc, że cały Front Narodowy bez względu na różnorodność jego elementów „walczy o socjalizm". Odnośnie zarzutu braku demokracji wewnętrzno - partyjnej i stosowania w partii dyktatorskich metod, kierownictwo KPJ odpowiada, że metody te najlepiej odpowiadają warunkom istniejącym w kraju.

Kierownictwo KPJ podnosi swoje rzekome zasługi i nie podając żadnych argumentów odrzuca zarzut nacjonalizmu oraz zaprzecza jakoby czyniło ustępstwa wobec państw imperialistycznych. Nie chce ono wdawać się w dyskusję o błędach twierdząc, że partia jugosłowiańska żadnych błędów nie popełniła. Powtarza w dalszym ciągu skargi na nierówne traktowanie KPJ w Biurze Informacyjnym, a na zakończenie obłudnie zapewnia o swej rzekomej solidarności ze Związkiem Radzieckiem i krajami demokracji ludowej.

*

Odpowiedź obecnego kierownictwa Komunistycznej Partii Jugosławii jest najlepszym dowodem, jak słuszna była krytyka, zawarta w uchwale Biura Informacyjnego. Ani jeden zarzut nie został odparty, chociażby pozorem argumentu. Ani słowem nie odpowiedziano na zarzut doprowadzenia Jugosławii do katastrofalnej sytuacji żywnościowej, w jakiej znalazła się w następstwie nieprzemyślanej, lekkomyślnej polityki gospodarczej.

Twierdzenie, że dyktatura najlepiej odpowiada warunkom Jugosławii wskazuje dobitnie, że kierownictwo partii weszło na zgubną drogę wodzostwa, pokrywanego pseudoradykalnym frazesem.

Obłudne zapewnienia o rzekomej solidarności ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej nie zmienią prawdziwego obrazu. Kierownictwo KPJ znalazło się na drodze niebezpiecznej dla jugosłowiańskiej klasy robotniczej i dla całej Jugosławii.

*

Francja

PARYŻ (PAP). — Na uroczystej akademii, urządzonej z okazji setnej rocznicy Manifestu Komunistycznego, na której obecni byli m. in. Maurice Thorez, Duclos, Marty, Cachin, Fajon, Billoux, wygłosił b. minister Tillon przemówienie, w którym poruszył m. in. sprawę jugosłowiańskiej partii komunistycznej.

Mówca podał surowej krytyce stanowisko kierowników jugosłowiańskiej partii komunistycznej. Ścisła współpraca Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej stanowi gwarancję pokoju. Demokraci francuscy wdzięczni są za czujność i stanowczość partii komunistycznych, które bezkompromisowo potępiły obecnych przywódców Jugosławii. Wina ich — zakończył Tillon — polega na odstępstwie od nauk Marxa, Engelsa, Lenina i Stalina.

Po przemówieniu obecni uchwalili jednogłośnie rezolucję, w której m. in. wyrazili pełną aprobatę rezolucji Biura Informacyjnego w sprawie jugosłowiańskiej partii komunistycznej.

Stany Zjednoczone

N. JORK (PAP). Kierownictwo amerykańskiej partii komunistycznej ogłosiło komunikat, zawierający aprobatę rezolucji Biura Informacyjnego w sprawie jugosłowiańskiej partii komunistycznej. Rezolucja ta — czytamy w komunikacie — daje komunistom jugosłowiańskim broń, przy pomocy której mogą ocalić Jugosławię.

Nowojorski „Daily Worker" zamieścił artykuł, w którym podkreśla, że nadzieje prasy reakcyjnej na przerwanie frontu pokoju są daremne. Komuniści jugosłowiańscy rozwiążą bowiem swe problemy i zacieśnią współpracę ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Czechosłowacja

PRAGA (PAP). — Prezydium Centralnego Komitetu Wykonawczego czechosłowackiej partii komunistycznej powzięło uchwałę, w której aprobuje rezolucję Biura Informacyjnego Czechosłowacka Partia komunistyczna apeluje do komunistów jugosłowiańskich, aby zmusili swych kierowników do naprawienia popełnionych przez nich błędów, względnie do ustąpienia.

W centralnym organie czechosłowackiej partii komunistycznej „Rude Pravo" opublikowany został artykuł, zawierający analizę działalności niektórych czołowych działaczy jugosłowiańskiej partii komunistycznej. Działacze ci — czytamy w cytowanym artykule — prowadzili politykę sprzeczną z zasadami marksizmu i leninizmu, politykę zgubną dla klasy pracującej Jugosławii. Rezolucja Biura Informacyjnego świadczy o ogromnej sile Frontu Socjalistycznego, który nie obawia się rozwiązania najbardziej trudnych problemów.

Włochy

RZYM (PAP). Kierownictwo włoskiej partii komunistycznej podało do wiadomości, że aprobuje w zupełności rezolucję Biura Informacyjnego.

Dziennik „Unita" poddaje skrupulatnej analizie odpowiedź Komitetu Centralnego jugosłowiańskiej partii komunistycznej na zarzuty zawarte w rezolucji Biura Informacyjnego. Odpowiedź ta — czytamy w „Unita" — stanowi odrzucenie braterskiego apelu do jugosłowiańskiej partii komunistycznej, aby rozpatrzyła popełnione przez jej przywódców błędy i skorygowała fałszywą linię polityczną. Odmowa skorygowania własnych błędów jest zamaskowana stereotypową frazeologią i gołosłownymi zapewnieniami o wierności dla zasady walki klas.

„Unita" publikuje następnie artykuł zastępcy sekretarza włoskiej partii komunistycznej Pietro Secchia, poświęcony problemowi stosunków partii robotniczych do Związku Radzieckiego. „W obecnej sytuacji międzynarodowej — pisze Secchia — ocenia się partię i jej kierownictwo na podstawie ich faktycznego stosunku do Związku Radzieckiego, który jest siłą kierującą obozu antyimperialistycznego. Deklaracje o wierności dla sprawy demokracji i socjalizmu pozbawione są wszelkiej wartości, jeżeli słowom tym nie towarzyszy odpowiednia działalność. Wokół Związku Radzieckiego grupują się światowe siły demokracji, walczące o wolność i pokój. Kto staje poza nawiasem tych grup, ten osłabia jedność sił demokratycznych, zdradza sprawę klasy robotniczej i socjalizmu.

Bułgaria

SOFIA (PAP). Bułgarska partia robotnicza oraz Bułgarski Front Ojczyźniany opublikowały komunikaty, w których wyrażają bez zastrzeżeń swą całkowitą solidarność z rezolucją Biura Informacyjnego w sprawie jugosłowiańskiej partii komunistycznej.

Austria

WIEDEŃ (PAP). Organ austriackiej partii komunistycznej „Oesterreichische Volksstimme" pisze: „Jest nie tylko prawem, ale obowiązkiem międzynarodowego ruchu robotniczego odkrywać pomyłki i błędy oraz apelować do uświadomionych robotników o porzucenie mylnej drogi. Ta szczerość i jawność krytyki, mające swe źródło w zaufaniu do klasy robotniczej odróżnia komunistów od innych partii."

Robotnicy domagają się wprowadzenia jednej waluty w Berlinie

BERLIN (PAP). W związku z żądaniami proklamowania strajku generalnego na rzecz wprowadzenia jednolitej waluty w Berlinie, przewodniczący Wolnych Związków Zawodowych Chwalek, oświadczył, iż berlińska klasa robotnicza obserwuje z niepokojem usiłowania zachodnio-niemieckich polityków, zmierzających do rozbicia niemieckiej organizacji zawodowej i oczywiście nie będzie bezczynnie przyglądała się tym usiłowaniom. Jeżeli okaże się to konieczne dla ochrony ruchu robotniczego i interesów związkowych, proklamowany będzie strajk jako ostateczny środek walki o jedność.

Nowy rząd irański pragnie zbliżenia z ZSRR

LONDYN (PAP). — Parlament irański uchwalił votum zaufania dla nowego rządu, sformowanego przez Abdull Hashira.

W przemówieniu, wygłoszonym przed głosowaniem, premier Hashir wskazał m. in. na konieczność wznowienia i pogłębienia stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim.



Nr 179 Warszawa, 1 lipca 1948 r. Rok 54

Pierwszy turnus

ZAKOŃCZENIE prac pierwszego turnusu Służby Polsce pozwala na ocenę dotychczasowych wyników i wyciągnięcie wniosków i wskazań na przyszłość. Ciągła czujność, analiza, kontrola społeczna i — w razie potrzeby — krytyka pozwoli na opracowanie najlepszych metod pracy z tak czułym elementem, jakim jest młodzież.

W pierwszym turnusie zmobilizowano młodzież w przeważającej części wiejską. Aczkolwiek ten skład społeczny wynikał z konieczności zwolnienia zmobilizowanych junaków przed żniwami, a znów młodzież miejska kończy swe zajęcia szkolne dopiero pod koniec czerwca, wydaje się, że nie jest dobrze utrzymywać w Służbie Polsce podziału na miasto i wieś. Chodzi właśnie o to, by przemieszałała się, chociażby na przeciąg dwu miesięcy w roku młodzież z różnych warstw społecznych. Niech syn chłopa spod Sanoka zetknie się w jednym namiocie, przy wspólnej pracy, przy zajęciach świetlicowych i w rozrywce z synem robotnika z Łodzi, czy górnika z Zagłębia i z synem inteligenta z Warszawy lub Krakowa. W codziennych wspólnych zajęciach wyrobi się w młodzieży szacunek do wszystkich zawodów i przekonanie, że wszystkie rodzaje pracy są równie ważne z punktu widzenia wspólnego dobra. To jest jeden z istotnych motywów przemieszania młodzieży. Są jednak i inne. Niewątpliwie młodzież robotnicza jest znacznie dojrzalsza politycznie i społecznie. Niechże odda część swego doświadczenia młodzieży wiejskiej, bardzo, a bardzo jeszcze zacofanej. Kto wie, czy to nie będzie najlepszą drogą do uspołecznienia wsi, do wyrwania jej z politycznego często wpływu proboszcza. Warto się nad tym zastanowić nawet jeśli byłoby konieczne zakłócenie porządku w normalnych zajęciach szkolnych. Wykłady w świetlicach nabrałyby wówczas rumieńców życia.

Mówiąc o pozytywnych wynikach prac pierwszego turnusu Służby Polsce, nie sposób nie wspomnieć wyników ankiety rozpisanej między junakami przed zwolnieniem do domów. Otóż na pytanie co najwięcej podobało się w ciągu dwóch miesięcy pracy, większość junaków z Brygady Wrocławskiej (tak nazywa się brygada junaków, zmobilizowanych w województwie rzeszowskim i zatrudnionych przy odbudowie Wrocławia), odpowiedziała: „Mydło i woda". To ma swoją wymowę, jeśli zważymy, że junacy są synami chłopów.

W CIĄGU dwóch miesięcy młodzi chłopcy zmienili się nie do poznania. Wyglądają świetnie, nabrali pewnej elegancji, nie znać na nich ciężkiej często pracy. Trzeba bowiem przyznać, że kierownictwo Służby Polsce właściwie i rozsądnie rozwiązało zagadnienie pracy junaków. Normy pracy określono ostrożnie i te jednak w pierwszych dniach nie były osiągane. Stopniowo dopiero, w miarę nabrania sił i poznania techniki nowej pracy, wydajność zwiększała się, osiągając dwukrotną i więcej norm pierwotnych, a przekraczając znacznie przeciętną najemnych, niewykwalifikowanych robotników.

Współzawodnictwo pracy, jakie rozwinęło się wśród junaków pozbawione było w zasadzie rekordów indywidualnych. Zastąpiono je współzawodnictwem zespołowym, wyrabiając w junakach poczucie solidarności, celowość właściwego rozłożenia pracy w zależności od sił i zdolności oraz społeczną zaradność w organizowaniu pracy. Ta metoda dała doskonałe wyniki. i być może nadaje się do szerokiego zastosowania również na innych terenach pracy.

KAŻDEGO zwiedzającego obóz junacki musi uderzyć szczególny rodzaj dyscypliny. Nie ma ona charakteru formalnego, jaki spotykało się na przedwrześniowych obozach przysposobienia wojskowego. Oficerowie mieszkają, jadają razem z junakami i potrafili sobie wyrobić autorytet oparty na zaufaniu, nie zaś na dystansie, jaki stwarzają gwiazdki na naramiennikach. Kiedy junak na służbie melduje: „Obywatelu, kapitanie..." to doprawdy można mieć pewność, że obie, strony czują się równymi sobie obywatelami, wykonującymi tylko inne funkcje.

W sumie trzeba stwierdzić z całym przekonaniem, że w Służbie Polsce wychowuje się nowy typ obywatela, świadomego swych zadań i swego miejsca w społeczeństwie, wychowuje się przyszły budowniczy socjalistycznego państwa. Już pierwszy turnus wykazał, powiedzielibyśmy, niepokojąco mało usterek.

Drugi turnus, młodzieży miejskiej, jest pod pewnym względem trudniejszy. Oficerowie-wychowawcy będą musieli znaleźć i tu najwłaściwszą drogę zdobycia sobie zaufania junaków.

Chcielibyśmy jak najprędzej jednak zobaczyć brygadę złożoną z młodzieży z różnych warstw społecznych. To będzie już szkoła obywatelska w pełnym tego słowa znaczeniu.

Błędy przezwyciężone

Napisał Henryk Jabłoński

Dziś, gdy jesteśmy w przededniu ostatecznego połączenia obu partii robotniczych w Polsce, zdajemy sobie sprawę ze znaczenia tego faktu w życiu klasy robotniczej, narodu naszego i państwa. Ale oceniać wartość samego zjednoczenia politycznej reprezentacji klasy robotniczej — to jeszcze nie wszystko. Trzeba w takiej chwili zdać sobie dobrze sprawę z wielkiej drogi, jaką do tego zjednoczenia przebyliśmy. Trzeba się zastanowić i nad manowcami, na jakie nasza teoria i praktyka schodziły.

Mówiąc „nasza" możemy już dziś właściwie mówić o obu nurtach ruchu robotniczego w Polsce, bo po obu dziedziczyć pragniemy najlepsze ich tradycje, cały ich dodatni wkład w życie klasy robotniczej i narodu polskiego. Ale słuszniejsze jest jeszcze, byśmy sami podsumowali swoje, w tym węższym znaczeniu wyrazu „swoje" błędy, jak również pozytywne osiągnięcia bratniego nurtu socjalistycznego, pozostawiając ocenę ich błędów i naszych pozytywów — dziś sojusznikom jeszcze, jutro już towarzyszom z jednej partii.

Do największych zaś naszych błędów zaliczyć będziemy musieli w naszej przeszłości niewątpliwie, reformizm, związany z błąkaniem się po manowcach antymarksizmu, oraz nacjonalizm i wynikającą z obu tych błędów postawę antyradziecką.

Rzecz prosta, że znajdziemy w naszej przeszłości i niewątpliwych rewolucyjnych socjalistów, marksistów, nienacjonalistów i przyjaciół Związku Radzieckiego, ale w tym miejscu chodzi o linię generalną, z którą definitywnie zerwaliśmy jako partia dopiero w dobie obecnej.

Długa była walka z marksizmem w naszej partii i o tych bojach o właściwą postawę teoretyczną, toczących się przed pierwszą wojną światową, wiemy sporo. Gorzej jest z okresem międzywojennym.

Wielu z nas, pamiętających portrety Marxa w lokalach partyjnych, nie zastanawia się nad tym, że marksizm nie panował wcale w PPS czasów drugiej Rzeczypospolitej, że mówiło się o nim, że przyznawało się do niego, ale interpretacja jego była bardzo swoista i tzw. oficjalni teoretycy partyjni dalecy byli od prawdziwego marksizmu, dalekie były od marksistowskiej metody myślenia — przeprowadzane na łamach centralnego organu Partii analizy sytuacji krajowej i międzynarodowej.

Do ostatniej chwili trwał na swym posterunku redaktor naczelny „Robotnika". Jego nieugięta postawa w walce z faszystowskim najeźdźcą pozostanie w najlepszej pamięci dzisiejszego i przyszłych pokoleń. Jest Mieczysław Niedziałkowski człowiekiem, który dowiódł nieprzeciętności swego charakteru, a z drugiej strony — w ostatnich latach Drugiej Rzeczypospolitej był niewątpliwie jednym z najbardziej teoretycznie zaawansowanych kierowników naszej Partii. Dlatego też nad jego wypowiedziami szerzej warto się zatrzymać.

W słynnej w swoim czasie książce „Teoria i praktyka socjalizmu" daleko odstępuje Niedziałkowski od Marxa, którego uczniem się mienił. Odrzucił on, jak wiadomo, materializm filozoficzny, uznając tylko materializm historyczny, ale i tu wiele było jego dowolnej, niemarksistowskiej interpretacji. Co więcej nawet, w tłumaczeniu zjawisk życia społecznego dochodził Niedziałkowski do sformułowań, które niewątpliwie musiały zamazywać obraz toczącej się walki klasowej, musiały prowadzić do wniosków błędnych, do zaprzeczenia dziejowej roli proletariatu i jego rewolucji w procesie przemian świata współczesnego.

„Każda niemal „wielka" klasa społeczna — pisze Niedziałkowski — rozpada się z kolei na klasy drugiego, względnie trzeciego rzędu... Gdziekolwiek istnieją antagonizmy tam powstaje klasa, a w społeczeństwach dzisiejszych antagonizmy i sprzeczności społeczne oplątują siecią potworną całe życie zbiorowe"..

W takim pojmowaniu klas społecznych został zamazany istotny i zasadniczy konflikt między kapitałem a pracą, między klasą kapitalistów a proletariatem, a rola partii proletariackiej zagubiona. W „potwornej sieci" bowiem różnych antagonizmów znikał Niedziałkowskiemu antagonizm zasadniczy.

W tych warunkach nie zdziwi nas, że usiłował Niedziałkowski również odebrać istotną treść pojęciu rewolucji społecznej.

Odrzuca on definicję ‚określającą rewolucję jako krótki okres gwałtownych walk, zmierzających do zmiany ustroju społecznego, gdyż nie wierzy w gruntowną, całkowitą zmianę ustroju społecznego w ciągu kilku miesięcy, a nawet kilku lat, mieszając oczywiście decydującą walkę o władzę, o przełamanie oporu klasy czy klas rządzących z walką z pozostałościami, z drugorzędnymi przeżytkami minionej jednak epoki.

Dochodzi też w konsekwencji Niedziałkowski do wniosku, iż ‚‚rewolucją społeczną nazywamy taki okres w dziejach społeczeństwa, w ciągu którego walka klasowa toczy się o całkowitą zmianę ustroju społecznego oraz istnieją warunki przedmiotowe, umożliwiające temu społeczeństwu życie w nowych formach ustrojowych". I tak rozumując dochodzi np. do wniosku, że „mieszczaństwo zainaugurowało swoją rewolucję u schyłku XVIII stulecia, zakończyło ją — przynajmniej w społeczeństwach zachodnio - europejskich — po stu latach".

I tutaj więc znowu zaciera Niedziałkowski różnicę między rewolucją a ewolucją, oczywiście na korzyść ewolucji. W konsekwencji wszelkie dążenia do rewolucji, w normalnym pojęciu uważać musi Niedziałkowski za nonsens. Więcej nawet, dążyć będzie Niedziałkowski do takich form ustrojowych, które by rewolucję uniemożliwiły. I taką formę widzi w parlamentaryzmie, nazywając go bez żenady ‚‚klapą bezpieczeństwa". Praktycznie znaczyło to, że mieszczaństwo, stosując parlamentarne formy rządzenia, uchroni się przed rewolucją proletariacką.

Nie rozumiał też Niedziałkowski istotnego sensu rewolucji październikowej, społecznego, klasowego sensu tej rewolucji.

Takim był socjalizm Niedziałkowskiego, niewątpliwie jednego z najuczciwiej myślących i działających ludzi w naszej przedwojennej Partii..

A ten, którego podobiznę nosiliśmy w klapach marynarek na znak protestu przeciwko szalejącej wówczas dyktaturze sanacyjnej — Ignacy Daszyński? Jakże głęboko tkwił w nim reformizm, prowadzący na najdalsze, jakie sobie można wyobrazić manowce polityczne.

W swej w 1926 r. wydanej książce pt. „Sejm — Rząd — Król — Dyktator" mimo, że już drugi z kolei sejm posiadał zdecydowaną większość przedstawicieli reakcji, że KPP, PPS i radykalne ugrupowania chłopskie, stanowiły razem znikomą mniejszość — wciąż twierdził, że „nowoczesny parlament staje się coraz bardziej widownią działalności i walk przedstawicieli klasy robotniczej, dla której jest szkołą przyszłości. Powszechne głosowanie jest tej klasy bronią potężną" i przyjmował z dobrodziejstwem inwentarza ówczesną sytuację parlamentarną stwierdzając: „Wady główne naszego sejmu nie są jeszcze własne, a mają pochodzenie szersze: są wadami społeczeństwa, a raczej warunków, w których to społeczeństwo wzrastało".

A rządy ówczesne? Czy raziło go ich klasowe oblicze? O tym nie pisze. Ale melancholijnie za to stwierdza: „Mieliśmy dotąd trzynaście gabinetów ze stukilkudziesięciu ministrami. Spytajmy, ilu z nich było zdolnych, rzeczywistych ministrów"? Boli go to, że ten czy inny minister endecki czy chadecki nie był „zdolny". To wszystko. Tu widzi przyczynę zła w Rzeczypospolitej, bo „zagranicą" wielki przemysł i wielkie rolnictwo dostarczają często państwu fachowych ministrów".

Oczywiście, winna jest wiele w Polsce — według Daszyńskiego — korupcja posłów, ale „trzeba tylko ujawnić sprawki posłów niebacznych na honor poselski, a opinia uczciwych ludzi bez trudu zwycięży w sejmie. Bo uczciwych, jest znaczna, przeważająca większość".

W tych warunkach czyż mógł Daszyński pojąć istotny sens przewrotu majowego?

W pierwszą rocznicę tego przewrotu w 1927 r., pisał jeszcze Daszyński: „rząd pomajowy nie jest właściwie rządem dyktatury Marszałka Piłsudskiego, bo można śmiało powiedzieć, że chociaż ma armię w ręku, jednak nie używa jej wcale do rozwiązania kolizji, jakie by mogły zajść między nim, a innymi czynnikami życia państwowego".

Argumentem przeciw uznaniu rządu pomajowego, jako dyktatury był nadto fakt nie usunięcia przez Piłsudskiego „z tego życia ani sejmu, ani odpowiedzialności poszczególnych ministrów, ani organów kontrolnych, ani kompetencji sądów, ani władzy Prezydenta Rzeczypospolitej (Mościckiego)". No i oczywiście „rząd Marszałka (zawsze duże M.) Piłsudskiego nie jest też żadnym rządem faszystowskim".

Dopiero wówczas ocknie się Daszyński i zobaczy faszystowskie oblicze rządów Piłsudskiego, gdy ów „wielki człowiek w Polsce" skieruje się przeciw uwielbianemu przezeń parlamentowi. Wówczas dopiero otwarcie, zdecydowanie stawi mu Daszyński czoło.

Tak rozumowali najwyżsi przywódcy naszej Partii, których się wyprzeć ani chcemy, ani możemy.

A te ich wszystkie wywody muszą się dziś wydać najbardziej szeregowemu aktywiście partyjnemu co najmniej głęboką naiwnością polityczną.

I w tym właśnie tkwi świadectwo przebytej przez nas drogi, tkwi świadectwo porzucania raz na zawsze błędów reformizmu, błędów, które proletariat polski kosztowały nader drogo.

Zerwała z nim zdecydowanie odrodzona, marksistowska PPS powojenna, krocząca świadomie ku zjednoczeniu całego ruchu robotniczego w Polsce.

Wrogowie kultury polskiej

Haniebna akcja Kongresu Polonii Amerykańskiej przeciw katedrze literatury polskiej w N. Jorku

Reakcyjni przywódcy Kongresu Polonii Amerykańskiej zdeklarowali się otwarcie jako wrogowie kultury polskiej, podejmując akcję przeciwko utworzeniu katedry literatury polskiej im. Adama Mickiewicza na Wydziale Słowiańskim Uniwersytetu Columbia w New Yorku. Projekt utworzenia tej katedry powstał już dość dawno, obecnie wszedł w stadium realizacji dzięki temu, że ambasada polska w Waszyngtonie zaofiarowała na ten cel subwencję. Na katedrę powołany został znakomity uczony polski, prof. dr. Manfred Kridl.

Tymczasem kierownicy Kongresu Polonii Amerykańskiej na wieść o utworzeniu tej katedry wystosowali bezczelny telegram do Gen Dwight D Eisenhowera, który obejmuje wkrótce stanowisko Prezydenta Uniwersytetu Columbia. Autorzy depeszy protestują przeciwko utworzeniu katedry, ponieważ będzie ona „narzędziem szerzenia w Ameryce propagandy komunistycznej i ośrodkiem działalności nie-amerykańskiej". Na ten bezprzykładny akt denuncjatorstwa i ataku na kulturę polską urzędujący Prezydent Uniwersytetu Columbia, Dr. Frank D. Fackenthal udzielił następującej odpowiedzi:

„Dar Rządu Polskiego dla Uniwersytetu Columbia, przeznaczony na ufundowanie katedry języka, literatury i filologii polskiej, umożliwia realizację planów, które rozpatrywane były już od paru lat. Dar ten jest całkowicie zgodny z tradycyjną linią postępowania Uniwersytetu Columbia, który od lat stara się budzić zainteresowanie dla kultury i języka polskiego. Jest on również zgodny z polityką naszego Uniwersytetu, zmierzającą do popierania badań nad rozwojem narodów i kultur całego świata".

Korespondent nowojorski „Robotnika" tow. Grzegorz Jaszuński donosi telegraficznie, że mimo sprzeciwu Kongresu Polonii Amerykańskiej, katedra im. Adama Mickiewicza będzie otwarta z początkiem nowego roku akademickiego.

Uważamy, że haniebne wystąpienie reakcyjnych przywódców Polonii Amerykańskiej, z pp. Charles Rozmarkiem, Johnem Stanekiem i Zygmuntem Stefanowiczem na czele, zasługuje na zdecydowane potępienie ze strony całej opinii polskiej Menerzy Kongresu Polonii, a zwłaszcza pan Rozmarek już od dawna prowadzą swą niecną robotę na terenie Stanów Ziednoczonych, starając się za wszelką cenę zohydzić współczesną Polskę, pozbawiając ją sympatii wśród Amerykanów i wygrać przy tej sposobności swą prywatną gierkę polityczną w obecnych wyborach amerykańskich.

Tym razem jednak pp Rozmarek i spółka usiłowali swe brudne interesy polityczne rozciągnąć na sferę kultury polskiej — dziedzinę, która jest dla nich obca i niepojęta. Przygważdżamy ten łobuzerski wybryk.

Z kim rozmawiać?

Jerzy Rowicz

Konferencja warszawska ośmiu ministrów spraw zagranicznych powzięła uchwały w sprawie rozwiązania zagadnienia niemieckiego. Uchwały powszechnie znane i pokrywające się z naszym interesem jako Polaków, co jednomyślnie, wraz z przedstawicielami Klubu Katolicko-społecznego i Stronnictwa Pracy stwierdził Sejm Ustawodawczy.

Wszyscy Polacy w kraju bez względu na swoje poglądy polityczne godzą się z tym, że na temat naszych granic na Odrze i Nysie nie może być dyskusji, co więcej, że — jak to sformułowała konferencja ośmiu — granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju światowego. Do głosu Polaków w kraju przyłącza się Polonia zagraniczna, i to nie tylko jej postępowa część. Nawet globtrotterzy londyńscy nie śmią wystąpić przeciwko [n]owym granicom. Co więcej, sam mr. [R]ozmarek, ten sam, który chciałby [b]ombami atomowymi zarzucić Europę [p]ołudniową i wschodnią, sam wojowni[c]zy fuehrer zza oceanu nie śmie po[w]iedzieć, że jest wrogiem naszych [...]nic zachodnich.

[...]k więc widzimy — jednomyślność.

*

[...] konferencją ośmiu ministrów [spr]aw zagranicznych krajów pokojo[w]ych w Warszawie zbiegły się w cza[sie] [...] wypowiedzi prasy katolickiej w [P]olsce na temat zagadnienia niemieckiego. Zabrał głos „Tygodnik Warszawski" (pisaliśmy o tym). „Tygodnik Powszechny" wydał specjalny numer poświęcony sprawom niemieckim, które, *„ciągle budzą i budzić muszą szczególne zainteresowanie"*, zamieścił artykuł o tej kwestii również miesięcznik „Przegląd Powszechny", wydawnictwo księży Jezuitów.

O tym artykule właśnie słów kilka.

Artykuł, podpisany przez księdza Stanisława Wawryna T. J., zatytułowany „Sprawy Kościoła". List Ojca św. do niemieckich biskupów. Kampania antypapieska. Polska nie może być nieobecna", zawiera sformułowania, które wobec jednomyślności wszystkich Polaków w sprawie naszych granic zachodnich muszą budzić co najmniej olbrzymie zdumienie.

Autor artykułu twierdzi, że interpretacja prasy polskiej, która powiada, że papież chce powrotu Niemców na ziemie polskie nie wydaje się właściwa. *„Tylko ludzie naiwni — powiada — sądzić mogą, że z omawianej sytuacji jest tak proste wyjście. A tak chyba nie sądzi Ojciec św., który zdaje sobie dobrze sprawę ze złożoności problemu i nie ma zwyczaju dawania politykom łatwych formułek czy gotowych recept".*

Więc co? — zapytuje miesięcznik. I tutaj zwracamy specjalną uwagę naszych czytelników na wypowiedź „Przeglądu Powszechnego", jedyną chyba w tym rodzaju wypowiedź pisma polskiego. Cytujemy dosłownie.

„Sądzimy — i to jest przynajmniej pewne i jasne — że pragnieniem jego (tj. papieża — uw. nasza) jest, aby sami zainteresowani wszczęli wymianę myśli i nawiązali sąsiedzkie rozmowy w tej sprawie, jak to czynią już z Niemcami Francuzi, Belgowie czy Anglicy Dopiero w takich kontaktach mogłoby się wyjaśnić gdzie leży główna trudność zagadnienia i co stoi na zawadzie w jego uczciwym załatwieniu. I wtenczas dopiero można by zdobyć przesłanki do rozwikłania problemu, po usunięciu, cofnięciu tego, co go czyni nierozwiązalnym".

Tak interpretuje „Przegląd Powszechny" wystąpienie papieskie i na taką interpretację godzi się, takie „sugestie" papieża, jak je nazywa, uważa za słuszne i rozwiązujące zagadnienie.

Innymi słowy „Przegląd Powszechny" powiada: rozpocznijmy dyskusję z Niemcami w sprawie naszej granicy. Rozpocznijmy „wymianę myśli i sąsiedzkie rozmowy w tej sprawie". Mamy więc dyskutować z Niemcami w sprawach, które nie tylko naszym, ale wszystkich Polaków zdaniem ABSOLUTNIE NIE PODLEGAJĄ DYSKUSJI.

Co w tej sprawie mówi uchwała konferencji ośmiu ministrów?

W punkcie czwartym czytamy:

„Polityka realizowana przez mocarstwa okupacyjne w zachodnich strefach Niemiec popiera niemieckie elementy rewizjonistyczne. Te ostatnie prowadzą kampanię przeciwko umowom zawartym na konferencjach w Jałcie i Poczdamie w sprawie demokratyzacji i demilitaryzacji Niemiec, zobowiązań Niemiec odnośnie powetowania strat spowodowanych przez agresję niemiecką i przeciwko znanym postanowieniom o przesiedleniu ludności niemieckiej, przy czym czynione są próby wykorzystania tej ludności dla celów wrogich państwom sąsiednim. Kampania niemieckich elementów rewizjonistycznych wymierzona jest w szczególności przeciwko polskiej granicy na Odrze i Nysie zachodniej, która jest granicą niezachwianą — granicą pokoju".

Co w tej sprawie mówią posłowie w Sejmie: możemy rozmawiać tylko z takimi Niemcami, którzy z góry oświadczają, że zrezygnowali z rewizjonizmu i uznają nową granicę polsko-niemiecką. Tak mówią również i tak myślą wszyscy rozsądni Polacy. Tak myślą wszyscy, którzy są patriotami.

A zresztą — kto z kim ma dyskutować? Powiedział to w „Tygodniku Warszawskim", na co zwróciliśmy uwagę, p. Jerzy Braun:

„Stawiam zagadnienie: czy nie powinien nastąpić... dialog między katolikami polskimi a niemieckimi?"

Wiadomą jest rzeczą, że JEDYNYM ugrupowaniem niemieckim, które uznało nową granicę polsko-niemiecką, jest SED — Socjalistyczna Partia Jedności Wszystkie inne partie i ugrupowania, łącznie z katolikami niemieckimi, występują przeciwko naszym granicom. Z kim więc rozmawiać? Z tymi, którzy są nam wrodzy, czy z tymi, którzy godzą się na nową granicę? Nie trudno na to odpowiedzieć.

Ma rację „Przegląd Powszechny" twierdząc, że nieobecni nie mają racji i że trzeba zająć stanowisko w sprawie Niemiec. Stanowisko w sprawie Niemiec Polska zajęło. Ale:

1. rozmawiać z Niemcami możemy tylko na tematy ułożenia wzajemnych dobrosąsiedzkich stosunków, nigdy na temat granic ani przesiedlenia ludności

2. rozmawiać mogą tylko ci, którzy uznają powyższą prawdę. Spośród Niemców mogą nimi być tylko ci, którzy rozumieją, że Niemcy pozbawione rewizjonizmu — to Niemcy pozbawione jego podstaw — kapitalistycznej gospodarki, Niemcy, odradzające się na nowych zasadach antyimperialistycznych. Spośród Polaków — tylko ci, którzy konsekwentnie ten pogląd na rozwiązanie sprawy niemieckiej reprezentują.

„Tygodnik Warszawski", „Tygodnik Powszechny" i „Przegląd Powszechny" naszym skromnym zdaniem tego poglądu nie reprezentują.

Przed stu laty w Neue Rheinische Zeitung.

Organ der Demokratie.

Nr 31 1 LIPCA 1848 R.

Manchester, 28 czerwca. Mimo korzystnych raportów z Indii, korzystniejszych, niż przed rokiem i niezależnie od ratyfikacji umowy meksykańskiej, która gwarantuje pokój w tamtych stronach, sytuacja na naszym rynku jest nadal bardzo smutna ze względu na wydarzenia europejskie. Napływają wprawdzie zamówienia, ale nikt nie przysyła pieniędzy na ich pokrycie. Pożałowania godne położenie Francji wisi jak ponura chmura na naszym gospodarczym horyzoncie, a wiadomości z Włoch wywołują największe obawy. Musimy czekać na lepsze czasy. Handel będzie znowu brylantowy, jeżeli zapanuje w Europie spokój...

Taki jest ton prasy angielskiej.

*

Depesza z centrum przemysłowego Wielkiej Brytanii - Manchesteru wskazuje na to, jak odbijały się rewolucyjne wypadki w okresie Wiosny Ludów na rynku handlowym Anglii.

Samorządowcy solidaryzują się z uchwałami konferencji 8 państw

WARSZAWA. Pod przewodnictwem tow. Gajewskiego odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Gł. Zw. Zaw. Prac. Samorządowych i Inst. Użytk. Publ., które ustanowiło stały fundusz kulturalno - oświatowy im. zmarłego wiceprezydenta Warszawy — Grodzickiego w wysokości 100 tys. zł. dla warszawskiej instytucji samorządowej, wykazującej się najlepszymi wynikami pracy zawodowej.

Po referacie o sytuacji międzynarodowej tow. dyr. Fleszara plenum uchwaliło rezolucję, w której potępia politykę Anglosasów, zrywającą z uchwałami poczdamskimi i odbudowującą potencjał niemiecki.

W specjalnej rezolucji Samorządowcy kategorycznie protestują przeciw wystąpieniu Papieża. Plenum podjęło także uchwałę solidaryzującą się z rezolucją KCZZ w sprawie sytuacji międzynarodowego ruchu zawodowego oraz w sprawie jedności organicznej partii robotniczych.

W dyskusji nad zagadnieniami ekonomicznymi Związku poruszono sprawę uposażenia pracowników samorządowych.

Sprawy organizacyjne referował sekr. gen. tow. Walaszczyk.

PRZEGLĄD PRASY

DYWERSJA TITO

Prasa stołeczna poświęca wiele uwagi sprawie dywersji przywódców Komunistycznej Partii Jugosławii.

„Głos Ludu" nawiązuje do okresu partyzantki w czasie wojny, i stwierdzając poważną rolę, jaką odegrała, wnioskuje jednak słusznie:

Ale wystawilibyśmy sobie świadectwo braku poczucia rzeczywistości i wręcz dziecinnej megalomanii, gdybyśmy chcieli głosić, że to własne oddziały partyzanckie rozbiły hitlerowską machinę zbrojnej okupacji. Jasne i bezsporne jest dla każdego, że zarówno narody Jugosławii, jak naród polski, jak wszystkie narody Europy zawdzięczają swe wyzwolenie przede wszystkim potędze Związku Radzieckiego, zwycięskim marszom Armii Radzieckiej i krwi jej żołnierzy obficie na tylu polach Europy przelanej.

Kto nie chce o tym pamiętać, kto nie chce tego uznać — z pewnością nie działa w dobrej wierze.

A czyż nie Związkowi Radzieckiemu i jego armii zawdzięczają narody Jugosławii, że z chwilą gdy pozbyły się okupanta, mogły swobodnie przystąpić do budowy nowego, ludowego państwa? Że nie groził im powrót dawnej faszystowskiej dyktatury?

Jak potoczyć się mogły losy Jugosławii, gdyby to nie Armia Radziecka przyniosła jej wyzwolenie, świadczy wymownie przykład Grecji. Naród grecki niemniej gorąco pragnął wyzwolenia społecznego, aniżeli narody Jugosławii, niż naród polski, niż narody Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii czy Węgier. Lecz mimo to naród grecki po dziś dzień ugina się pod jarzmem dyktatury monarcho - faszystowskiej. Tyle tylko, że miejsce mundurów ze swastyką zajęły mundury zamorskich „doradców" wojskowych. Taki sam los czekałby Jugosławię, gdyby „wyzwolenie" przynieść jej miały armie anglosaskie.

„Kurier Codzienny" zajmuje następujące stanowisko:

Jakież jest nasze stanowisko w stosunku do sytuacji wytworzonej przez potępienie jugosłowiańskiej partii komunistycznej w Biurze Informacyjnym 9 partii. Oczywiście, nie będąc marksistami nie możemy wgłębiać się w rozważania nad sytuacją jugosłowiańską pod kątem widzenia teorii i taktyki, markistowskiej. Jednakże nie możemy być w tej tak ważnej sprawie międzynarodowej obojętni. Rozumiemy bowiem, że tak jak solidarność czterech partii bloku demokratycznego w Polsce, tak i ścisłe współdziałanie 9 partii marksistowskich na terenie międzynarodowym jest rzeczą niezbędną dla powodzenia naszej wspólnej walki przeciwko siłom międzynarodowym wstecznictwa, grupującym się wokoło amerykańskiego kapitalizmu. Dlatego uważamy, że błędy popełnione przez marszałka Tito i jego klikę są dla nas wszystkich którzy cieszyliśmy się jugosłowiańskim dynamizmem, sprawą bolesną. Potępienie K. P. J. przez Biuro Informacyjne 9 partii cieszy nas, gdyż dowodzi sprężystości i wewnętrznej siły tej instytucji, którą uważamy za najskuteczniejsze narzędzie walki o postęp i niezawisłość Europy.

W titowskiej Jugosławii widzimy objaw, który tak świetnie określił kiedyś marszałek Stalin, mówiąc w podobnym wypadku o „zawrocie głowy od powodzenia".

Słuszną rzeczą jest, że takie zawroty głowy bywają tępione, gdyż mogłyby one popsuć od razu owoce bohaterskich i mozolnych wysiłków narodu, jak widzimy to obecnie w Jugosławii. Nie wątpimy, że bratni naród jugosłowiański potrafi wyciągnąć właściwą naukę z tej całej smutnej sprawy.

„Życie Warszawy" zwraca uwagę na reakcję prasy wrogiej krajom ludowej demokracji:

Jeszcze słowo o reakcji reakcyjnej prasy i radia „zachodu" na kryzys w KPJ.

Ci sami, którzy tak niedawno przecież wieszali psy na Józefie Tito — dziś dojrzeli w nim.. bohatera. Ba! Ci panowie gotowi są nawet bronić zażarcie tego, czego najbardziej nienawidzą, to.. kolektywizacji wsi i likwidacji handlu prywatnego w Jugosławii.

Oczywiście, ta obrona jest tyleż warta, co demagogiczny i nieprzemyślany socjalizm, „dekretowany" przez Józefa Tito i obecne kierownictwo KPJ. Sławiąc Józefa Tito, prasa i radio kapitalistyczne sławią nie triumf socjalizmu, nie patriotyzm jugosłowiański, lecz nadzieje kapitalizmu światowego.

Przedwczesna radość. Złudne nadzieje.

Cień Marshalla nad obradami Międzynarodowej Organizacji Pracy

Brytyjski minister pracy nie widzi imperializmu dolara

Posiedzenie Konferencji Międzynarodowej Organizacji Pracy, trwające już od szeregu dni, ujawniło całkowitą uległość delegatów państw marshallowskich wobec St. Zjednoczonych. Przedstawiciele państw demokratycznych udzielili godnej odprawy delegatom amerykańskich finansistów.

SAN FRANCISCO (PAP). — Brytyjski minister pracy Isaacs usiłował zapewnić delegatów, że zarzuty pod adresem Marshalla, wysuwane w pewnych państwach, są bezpodstawne i że imperializm dolarowy nie zagraża Europie. Wypowiedział się on za niezwłoczną odbudową Niemiec zachodnich oraz wyraził życzenie szybkiego powrotu Niemiec do Międzynarodowej Organizacji Pracy. Isaacs zapowiedział również nadanie obywatelstwa brytyjskiego niemieckim jeńcom wojennym zatrudnionym w Anglii.

Delegat USA Thomas wyraził uznanie pod adresem 16 państw „marshallowskich" za ich gotowość współpracy z USA.

MOP należy zdemokratyzować

Czechosłowacki minister opieki społecznej Erban oświadczył, iż państwa demokracji ludowej nie pójdą pod komendę planu Marshalla, który podcina korzenie ONZ.

Min. Erban domagał się zmiany struktury Międzynarodowej Organizacji Pracy w kierunku jej demokratyzacji i oświadczył, że bez udziału Zw. Radzieckiego — państwa o najbardziej postępowej strukturze socjalnej — Międzynarodowa Organizacja Pracy nie potrafi wpłynąć na postępowe kształtowanie się stosunków społecznych.

Przemówienie delegata Polski

Delegat polski dr. Altman wskazał na liczne przykłady gwałcenia zasad suwerenności narodów przy pomocy presji dolarowej. Mówiąc o planie Marshalla, dr Altman oświadczył, że Polska, podobnie jak inne państwa słowiańskie, nie zgodzi się na politykę faworyzowania Niemiec. Polska zawsze podkreślała niebezpieczeństwo, jakie zagraża Europie, a zwłaszcza krajom słowiańskim, ze strony Niemiec niezdemilitaryzowanych i niezdemokratyzowanych.

Przedstawiciel polski stwierdził, że Polska, w oparciu o własne siły i pomoc swych sąsiadów, zwycięsko wychodzi z trudności gospodarczych, stając się coraz poważniejszym czynnikiem odbudowy gospodarczej i postępu społecznego.

W zakończeniu swego przemówienia delegat polski poparł wywody delegata Czechosłowacji w sprawie zdemokratyzowania struktury Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Obrady Komisji wolności związków zawodowych

Uwaga delegatów 57 krajów, skupiona jest obecnie na obradach komisji wolności związków zawodowych.

W toku debat delegacja polska wystąpiła przeciwko objęciu konwencją pracodawców, zwracając uwagę, iż korzystają oni z nieograniczonego prawa zrzeszania się i że prawo to wykorzystują przeciwko interesom mas robotniczych.

Wniosek delegacji polskiej, poparty przez delegatów Czechosłowacji, Włoch i Panamy, został większością głosów odrzucony.

Palestyna terenem anglosaskiej walki o wpływy

Prasa radziecka odsłania kulisy tych manewrów

Posiadacze akcji amerykańskich koncernów naftowych w Palestynie, starają się wszelkimi środkami nie dopuścić do uregulowania problemu palestyńskiego.

MOSKWA (PAP). Znany publicysta radziecki Jerzy Żukow stwierdza na łamach dzisiejszej „Prawdy", że reakcja amerykańska związana z koncernami naftowymi chciałaby sparaliżować działalność ONZ zmierzającą do uregulowania problemu palestyńskiego.

Żukow nawiązuje do opublikowanego w „New Herald Tribune" artykułu, twierdzącego jakoby zastosowanie przez Radę Bezpieczeństwa sankcji wobec krajów, które pogwałciły podjęte przez ONZ uchwały w sprawie Palestyny mogło doprowadzić do dalszego wzmocnienia wpływów Związku Radzieckiego.

„Prawda" oświadcza, że pod płaszczykiem tych straszaków imperialiści amerykańscy chcieliby dokonać nowego podziału wpływów na Bliskim Wschodzie, przy czym Anglia musiałaby przystać na uszczuplenie swego stanu posiadania.

Tygodnik „Nowoje Wremia" stwierdza, iż coraz większe niesnaski w obozie państw arabskich, biorących udział w wyprawie na Palestynę stanowią właśnie odbicie rywalizacji między imperialistami angielskimi i amerykańskimi.

HAIFA (SAP). W środę rozpoczęła się ewakuacja wojsk brytyjskich z Haify. Ewakuacją kieruje generał Mac Millan. W porcie zakotwiczone cztery kontrtorpedowce brytyjskie. Samoloty RAF-u patrolują miasto z powietrza. Władze brytyjskie zarządziły godzinę policyjną w dzielnicy portowej.

Inwazja amerykańska

BEJRUT (SAP). Gazeta „Ash Shark" omawiając politykę Stanów Zjednoczonych w Palestynie, pisze: „Obecnie jasnym jest fakt, że po ewakuacji Anglików z Haify miejsce ich zajmą Amerykanie. Dziesiątki oficerów amerykańskich przybywają do tego miasta pod pretekstem kontroli dotrzymania warunków rozejmu.

Jednocześnie setki żołnierzy napływają pod pretekstem objęcia międzynarodowej służby policyjnej. Pod tymże pretekstem okręty amerykańskie zarzucają kotwice na wodach terytorialnych Palestyny.

Najwidoczniej — konkluduje dziennik — unika się nazwania zajęcia Haify przez Amerykan okupacją, gdyż mogłoby to wywołać komplikacje międzynarodowe."

Szereg prawicowych socjalistów fińskich oskarżonych o współpracę z faszyzmem

MOSKWA (PAP). Z Helsinek donoszą, że dzienniki „Vapaa Sana" i „Tiuekansan Sanomat" opublikowały materiały dokumentarne potwierdzające współpracę wielu prawicowych działaczy socjal-demokratycznych z tajną policją i dawnym wywiadem faszystowskim w Finlandii. Materiały te oskarżają takich wybitnych działaczy socjal-demokratycznych jak Altonen, Kilpelja, Puskala, Poutanene i inni. Z niektórych dokumentów wynika, że działacze ci przekazywali tajnej policji i wywiadowi doniesienia na temat działalności poszczególnych organizacji demokratycznych i ich kierowników. Na wielu doniesieniach znajdują się podpisy autorów.

Tow. Szwalbe na naradzie krakowskich samorządowców

KRAKÓW. — Naradę działaczy samorządowych — członków PPS i PPR z terenu woj. krakowskiego — otworzył przewodniczący WK PPS tow. wojewoda dr Pasenkiewicz, podkreślając znaczenie, jakie obydwie partie przywiązują do właściwej organizacji odcinka samorządowego.

Z kolei tow. Szwalbe omówił różnice w roli samorządu w ustroju kapitalistycznym i ustroju demokratyczno-ludowym. Wskazuje na konieczność zaktywizowania pracy rad narodowych w sensie pobudzenia ich do energiczniejszego wykonywania przysługujących im ustawowych uprawnień, zwrócił uwagę na obowiązek planowania kontroli i podejmowania inicjatywy w zagadnieniach ogólno społecznych. Mówca podkreślił wagę wydanej niedawno instrukcji Rady Państwa w sprawie przygotowania budżetu na rok 1949 oraz obowiązki organów samorządowych w zakresie stałego podnoszenia poziomu stopy życiowej mas pracujących.

W dyskusji ustalono całkowitą zgodność poglądów na rolę samorządu w Polsce Ludowej.

Tow. Pasenkiewicz, sumując rezultaty obrad, określił je jako krok naprzód w realizacji zadań wytyczonych przez obie partie w dziedzinie samorządu.

W kilku wierszach

Francuski sąd najwyższy skazał na 5 lat pozbawienia praw obywatelskich Lemoine'a, b. ministra spraw zagranicznych w rządzie Petaina. Jednocześnie sąd zarządził niezwłoczne zawieszenia wykonania wyroku w uznaniu zasług, które Lemoine rzekomo miał oddać ruchowi oporu.

Bilans strat spowodowanych trzęsieniem ziemi w Japonii wynosi 4.070 zabitych oraz 8.988 rannych, zniszczonych domów 49.196. Około 28 proc. maszyn japońskiego przemysłu przędzalniczego uległo zniszczeniu. 52 miasta i wsie poniosły straty.

Do Genui przybyły jednostki marynarki wojennej St. Zjednoczonych pod dowództwem admirała Conolly.

52 letni Robert H. Best („lord Haw - Haw") został skazany na dożywotnie więzienie za to, że podczas wojny zaprzedał się Niemcom i jako ich agent nadawał przez radio hitlerowskie propagandowe audycje skierowane przeciwko St. Zjednoczonym.

Do portów francuskich na Lazurowym Wybrzeżu przybyły jednostki marynarki wojennej St. Zjednoczonych. M. in. 17.000 tonowy lotniskowiec „Coral Sea", który jest jednym z największych na świecie.

Umowa ubezpieczeniowa z Francją chroni prawa emigrantów

Dyrektor Departamentu Ubezpieczeń Społecznych w Min. Pracy i Opieki Społecznej, Modliński udzielił prasie wywiadu na temat konwencji polsko-francuskiej o ubezpieczeniu społecznym. W wywiadzie tym powiedział m. in.:

Umowa o ubezpieczeniach społecznych, a ściślej mówiąc o zabezpieczeniu społecznym — jest jednym z ogniw systematycznej i szerokiej akcji Rządu, mającej na celu objęcie realną opieką wszystkich obywateli, przebywających poza granicami kraju, praktyczne realizowanie w drodze bezpośrednich umów międzypaństwowych — zasad ochrony człowieka pracy, ustalanych ogólnie przez Międzynarodową Organizację Pracy, oraz torowanie dróg do bezpośredniej współpracy zainteresowanych państw w zakresie całej problematyki socjalnej.

Nowa konwencja reguluje całokształt stosunków polsko-francuskich w dziedzinie ubezpieczeń społecznych i zastąpi przestarzałe umowy z 1919 i 1920 roku.

Konwencja przewiduje pełne zrównanie w prawach do ubezpieczenia i w korzystaniu ze wszystkich świadczeń tego ubezpieczenia — obywateli jednego państwa z obywatelami państwa drugiego. W razie powrotu do kraju macierzystego — robotnik, a po jego śmierci wdowa i dzieci — zachowają prawa do świadczeń, nabyte w instytucji ubezpieczeniowej państwa, w którym poprzednio pracowali.

Pracownicy, którzy ulegli we Francji wypadkom, oraz pozostałe po zmarłych wskutek wypadku wdowy i sieroty, będą otrzymywać od dnia 1 marca 1947 r. dodatki państwowe do rent, które dotychczas nie były im wypłacane w razie powrotu do Polski.

Również starcy lub wdowy po nich, przebywające na terenie Francji, będą otrzymywać specjalne zasiłki starcze na równi z obywatelami francuskimi.

Na stronie

Harriman

Aryman, bóg ciemności,
trwał cicho śród kom
od czasu, gdy go z siodła
wysadził Mahomet.
Dziś przybył, jako planu
Marshalla arbiter;
tylko musiał dla pucu
zmienić kilka liter.

BENEDYKT HERTZ

Budujemy Wspólny DOM

Wraz z zakończeniem zbiórki deklaracji na Wspólny Dom, poszczególne komitety współdziałania oraz komitety powiatowe PPS prowadzą akcję zbiórki rat z sum zadeklarowanych na budowę Wspólnego Domu. Generalny pełnomocnik CKW PPS otrzymał z Komitetu Głównego Budowy Wspólnego Domu cegiełek na ogólną sumę 230 miln. zł, z czego do dnia 30 czerwca br. rozprowadzono do komitetów powiatowych na ogólną sumę 213.400.000 zł.

Z dniem 1 lipca br. sumy zainkasowane na terenie poszczególnych powiatów w m. czerwcu br., przelane zostaną na konta wojewódzkie Komitetu Budowy Wspólnego Domu, a następnie na konto centralne, co pozwoli już w najbliższym okresie ustalić wysokość wpłat w pierwszym miesiącu zbiórki.

PPS zebrała 471,5 milionów

Generalny Pełnomocnik CKW PPS do spraw zbiórki na Wspólny Dom, publikuje zestawienie wyników zbiórki deklaracyj na Wspólny Dom, przeprowadzonej w ramach organizacji PPS. Według danych na dzień 30 czerwca br. 458.166 członków partii czyli 82% ogółu członków PPS złożyło już deklaracje wpłat na Fundusz Budowy Domu. Ponadto 45.632 bezpartyjnych zadeklarowało w ramach akcji zbiórki, przeprowadzonej przez PPS 44.5 miln. zł. Ogólna suma zebranych przez PPS deklaracyj wynosi 471.514.605 zł. Przeciętna wpłata na członka partii sięga 928 zł.

Udział poszczególnych WK przedstawia się następująco:

WK	Ilość deklaruj.	% ilości ogólnej	Suma	Przeciętna
Białystok	2.800	75,6	3.830.100	1.170 zł.
Bydgoszcz	33,448	73	32.215.155	862 „
Gdańsk	25.377	93	26.840.000	965 „
Katowice	83.535	80	66,606.290	627 „
Kielce	18,397	56,8	15.305.498	714 „
Kraków	45.215	85	36.632.345	721 „
Lublin	8.503	62,7	9.169.850	1.016 „
Łódź	37.434	93,5	45.128.325	1.014 „
Olsztyn	7.253	85	10.235.215	1.200 „
Poznań	48.000	77	38.500.000	779 „
Rzeszów	14.459	65	10.376.410	613 „
Szczecin	24.751	95	31.844.747	1.204 „
Wrocław	50.318	83,8	63.628.139	1.034 „
WK Warszawa	26.216	83,8	20.890.490	710 „
SK Warszawa	31.960	94	60.211.750	1.797 „
	458.166	82	471.514.605	928 zł.

Młodzież szkolna deklaruje

Dzieci w szkole powszechnej we wsi Paczyna, pow. Gliwice podjęły za pośrednictwem swego uczniowskiego komitetu szkolnego inicjatywę przeprowadzenia zbiórki pomiędzy uczniami na budowę Centralnego Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej i zebrały z drobnych składek tysiąc złotych, przekazując z tej sumy po 500 zł. do miejscowych komitetów PPR i PPS. Równocześnie uczniowski komitet szkolny w Paczynie wezwał sąsiednią szkołę powszechną w Ligocie Toszeckiej do współzawodnictwa w akcji zbiórki.

Dzieci ze szkoły powszechnej w Ligocie Toszeckiej przyjęły wezwanie rówieśników z Paczyna i zebrały na Wspólny Dom 1.100 zł, przekazując tę sumę po połowie do pow. Komitetu PPS i PPR i wzywając równocześnie szkołę w Płużniczce do dalszej zbiórki.

Obie wymienione szkoły znajdują się na terenie Ziem Odzyskanych. Uczniowie tych szkół pochodzą w 95% z rodzin autochtonów.

Wpłaty

W dniu 30 czerwca na konto Centralnego Komitetu Budowy Wspólnego Domu wpłynęło od Zarządu Głównego Zw. Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego — 2.120.893 zł a od Zarządu Okręgowego Zw. Zawodowego Kolejarzy we Wrocławiu — [illegible] złotych.

Komitet Miejski PPR w Bielsku przekazał z dobrowolnych składek swoich członków — 25.375 zł. Z drobnych wpłat wpłynęło 74.805 złotych.

Nie ma kompromisu z reakcją — stwierdza tow. Nenni

GENUA (SAP). — Przywódca partii socjalistycznej, Nenni, przemawiając na kongresie, omówił sytuację wewnętrzną partii na tle obecnego układu sił politycznych Włoch, stwierdzając, że opanowanie półwyspu przez państwa anglo-saskie wywarło decydujący wpływ na włoską orientację polityczną. Nenni powiedział m. in.: „Nie należy zapominać, że w rezultacie tych wydarzeń politycznych natury zewnętrznej, niezależnej od woli naszych działaczy politycznych, Włochy znalazły się w anglo - amerykańskiej sferze wpływów, które doprowadziły do sytuacji w której główni szermierze wolności są wykluczeni z życia narodowego.

Mówca podkreślił następnie że gdyby nie tarcia wewnętrzne w partii, socjalizm nie dopuściłby do tego, aby klasa robotnicza była pozbawiona udziału w rządzeniu republiką. „W stosunku do rządu reakcyjnego — oświadczył Nenni — partia socjalistyczna może zająć tylko jedno stanowisko ,jakim jest „opozycja totalna". Z większością rządową, wytworzoną w wyniku wyborów z dnia 18.4, nie możemy iść na żadne kompromisy".

Plan Marshalla określa Nenni jako jedyną deskę ratunku dla ginącego kapitalizmu. Kończąc, mówca wyraził pewność, że partii nie grożą więcej żadne tarcia wewnętrzne, mogące ją osłabić.

Anglosasi lekceważą deklarację w sprawie zbrodniarzy wojennych

Dyrektor Głównej Komisji do badania zbrodni niemieckich w Polsce Gumkowski po powrocie z Berlina udzielił przedstawicielowi PAP informacji na temat ekstradycji zbrodniarzy wojennych.

Sprawa ekstradycji zbrodniarzy wojennych ze stref okupacyjnych państw anglosaskich napotyka na coraz większe trudności. Zarządzenie komendanta strefy brytyjskiej, wydane 1.IX ubr. dopuszcza składanie wniosków o wydanie zbrodniarzy wojennych, jedynie co do zbrodniarzy, którzy są przestępcami w rozumieniu niemieckiego kodeksu karnego.

Zarządzenie to jest pogwałceniem deklaracji moskiewskiej z 1943 r., która m. in. zawierała postanowienia o odpowiedzialności za zbrodnie wojenne oraz ustalała sposób ekstradycji zbrodniarzy, porozumienia londyńskiego z 1945 r. i uchwały Nr 10, powziętej przez przedstawicieli 4-ch mocarstw. Normy prawne zostały wykształcone dopiero w toku prac Najwyższego Trybunału Międzynarodowego, a w szczególności procesu norymberskiego, a tym samym nie objęte są niemieckim kodeksem karnym. W związku z zarządzeniem tym szef Polskiej Misji Wojskowej przy Sojuszniczej Radzie Kontroli gen. Prawin złożył ostry sprzeciw, na który dotychczas nie uzyskano odpowiedzi.

Władze polskie czynią starania o ekstradycję von den Bacha i Reinefahrta w związku z mającym odbyć się jesienią br. przed NTN procesem o zburzenie Warszawy. — Władze nasze wystąpiły z propozycją, by zbrodniarze ci, będąc głównymi oskarżonymi, wydani zostali jedynie na okres procesu, po czym bez względu na wyrok, odesłani zostaną z powrotem. W razie odmowy władz amerykańskich wyrok wydany zostanie zaocznie.

Jednocześnie z notą o wydanie von den Bacha i Reinefahrta władze polskie wystąpiły o ekstradycję szefa Gestapo na Warszawę Haana oraz H. Hoeflego, który tłumił powstanie w getcie warszawskim. H. Hoefle został aresztowany w Salzburgu przez policję austriacką. Będzie on sądzony razem ze Stropem za zbrodniczą działalność na terenie getta warszawskiego.

Bromwich i Falkenburg w finale Wimbledonu

LONDYN. W środę w Wimbledonie odbyły się półfinały w grze pojedyńczej mężczyzn: Bromwich pokonał Asbotha (Węgry) po bardzo zaciętej, przeszło 2-godzinnej walce, 6:3, 14:12, 6:2, a Falkenburg odniósł zwycięstwo nad Mulloyem (obaj USA) 6:4, 6:4, 8:6.

ŻYCIE GOSPODARCZE

SPADEK wartości dolara chińskiego w Chinach rządzonych przez Czang-Kai-szeka nic nie traci na swej intensywności. Dla zobrazowania sytuacji warto podać, że jeszcze w listopadzie ubiegłego roku oficjalna relacja chińskiego dolara wynosiła 12.000 za jednego dolara Stanów Zjednoczonych. Obecnie kurs ten z powodu stale pogarszającej się sytuacji politycznej i gospodarczej, spadł w urzędowych transakcjach do 2,3 miliona chińskich dolarów za jednego dolara Stanów Zjednoczonych — kurs czarnogiełdziarski jest jeszcze o 40% wyższy.

Próby powstrzymania dalszego spadku wartości dolara chińskiego, jak dotąd, zawodzą. Pertraktacje w sprawie zaciągnięcia większego kredytu w Stanach Zjednoczonych na cele stabilizacji waluty chińskiej nie dają pozytywnego wyniku. (k. w.)

MECHANIZACJA WSI

W I kwartale rb. majątki państwowe dysponowały po otrzymaniu 500 nowych ciągników z importu i 190 krajowych — razem 11.705 ciągnikami. Z liczby tej do grupy I zaliczono 7.088 sztuk. Stan ogólny obsługi mechanicznej na podstawie wyników i przeprowadzonej ostatnio weryfikacji przedstawiał się następująco: kierowców ciągnikowych wykwalifikowanych posiadały majątki państwowe 7.866, a przygotowanych do weryfikacji 613. Mechaników w zespołach było 746, instruktorów terenowych 21, obsługi pługów parowych 93 osoby.

PIERWSZA PARTIA NUTRIETÓW.

Największa w Polsce fabryka futer w Gdańsku odesłała do Centrali Zbytu Przemysłu Skórzanego w Łodzi pierwszą partię wyprodukowanych przez siebie nutrietów. Obecnie fabryka futer w Gdańsku posługuje się materiałem krajowym oraz importowanym z zagranicy. Bułgaria dostarcza surowych skór jagnięcych, które wyprawia się i uszlachetnia. Część przeznaczona jest na kożuchy, część na błamy i kołnierze. Produkcja fabryki stale wzrasta. Produkcja pierwszego kwartału br. dała skór baranich 54.788 szt., kożuchów gotowych 4.598 szt. i znaczną ilość skór szlachetnych wartości 171 milionów zł.

DROGI PUBLICZNE W POLSCE

Długość dróg twardych w Polsce wynosi ok. 97 tys. klm., dróg gruntowych zaś ponad 157,3 tys. klm. Z dróg gruntowych ponad 150 tys. klm. przypada na drogi gminne, ponad 6 tys. klm na drogi powiatowe i około 900 klm. na drogi państwowe i wojewódzkie.

PODWYŻKA CEN SAMOCHODÓW W ST. ZJEDNOCZONYCH

Po zakładach Forda zapowiada podwyżkę cen samochodów również General Motors. Podwyżka cen poszczególnych typów wozów obracać się będzie w granicach 10 do 110 dolarów. International Harwester zapowiadają podwyżkę cen traktorów rolniczych o 10 proc.

Nowy system płac w kolejnictwie zachętą do współzawodnictwa pracy

Ministerstwo Komunikacji wspólnie ze Zw. Zaw. Kolejarzy powołało Komisję Główną dla przepracowania nowego systemu płac i premii. Przedstawiciel PAP uzyskał wywiad z przewodniczącym Komisji, jednym z najwybitniejszych znawców naszego kolejnictwa — prezesem Głównej Inspekcji Min. Komunikacji — Stanisławem Walterem.

— Co było powodem powołania do życia Komisji?

— Dwa zasadnicze względy — stwierdza prezes Walter. Przede wszystkim chodziło nam o powiązanie zarobków kolejarza z wydajnością jego pracy. Dotychczasowe premie nosiły często charakter stałego dodatku do uposażenia, premia zaś robotnika, pracującego wydajnie, była niewiele większa od premii robotnika o małej wydajności pracy. Ten system płac nie był dostateczną zachętą.

Drugi powód, to konieczność wykonania przez kolejnictwo coraz poważniejszych zadań. Przewozy rosną coraz szybciej. W ciągu pięciu miesięcy br. wykonano 106 proc. nakreślonego planu. Zdajemy sobie sprawę, że jedynie świadomy i ofiarny wysiłek wszystkich kolejarzy, oparty o dalsze usprawnienie pracy kolejnictwa, gwarantuje wykonanie stojących przed nami zadań. Odpowiednio opracowany system płac winien być bodźcem, zachęcającym kolejarza do podniesienia wydajności pracy.

— Jakie są charakterystyczne cechy nowego systemu płacy?

— Stanęliśmy na stanowisku, że wzrost wydajności pracy musi pociągać za sobą wzrost zarobków pracownika. W tym celu należy stosować jak najszerzej ścisłe mierniki pracy, zarówno indywidualne jak i zespołowe, mierniki, stanowiące gospodarczo uzasadnioną i społecznie sprawiedliwą podstawę do wprowadzenia akordów, a tam, gdzie to jest niemożliwe, do wprowadzenia premii. Zastosowaliśmy normy techniczne, oparte na podstawie obliczeń chronometrażowych. Normy te, kontrolujące pracę jednostkową, gwarantują sprawiedliwe wynagrodzenie wysiłku pracownika. Akord zespołowy stosujemy tam, gdzie warunki pracy nie pozwalają zmierzyć wysiłku pojedyńczego pracownika. Następnie znieśliśmy tzw. „górny pułap" premii dla pracowników służb wykonawczych. Dzięki temu zniesione zostały ograniczenia wysokości zarobków. Uniezależnia to robotnika od posiadanej grupy uposażenia. Kto więcej wykona — ten, w naszym systemie płac — więcej zarobi. Pozwala to na rozwijanie masowego ruchu przodownictwa pracy.

Wreszcie oddzielnie opracowano premie dla personelu wykonawczego i dla administracji.

Warto dodać, że premie opracowuje się w sposób jasny i przejrzysty, aby każdy pracownik sam potrafił obliczyć swój zarobek.

— Jakie są najważniejsze premie, opracowane przez Komisję?

— Wychodziliśmy z założenia, że należy najpierw opracować premie dla służby wykonawczej, a w następnym etapie dla pracowników administracji. Zaczęliśmy od przepracowania premii za oszczędność węgla na parowozach, za wykorzystanie parowozów, przepracowanie premii akordowej dla warsztatów i parowozowni w służbie mechanicznej, następnie premii w służbie drogowej, teletechnicznej, liniowej i w warsztatach elektrotechnicznych. Opracowano również premie dla służby ruchu, handlowej oraz premię konserwacyjną dla służby elektrotechnicznej. Ostatnio wprowadzono premię dla rewidentów wagonów, a w opracowaniu są premie dla administracji warsztatów głównych, parowozowni, oddziałów i wydziałów mechanicznych, administracji służby drogowej i służby ruchu, premia dla pracowników biur finansowych i kontroli dochodu oraz premia ogólno-eksploatacyjna.

— Czy daje się zaobserwować wzrost wydajności w związku z wprowadzeniem nowych premii?

— Ze względu na to, że najważniejsze z nowoopracowanych premii weszły w życie w maju br. i to nie we wszystkich jednostkach, a premia ruchowa obowiązuje dopiero od 1 czerwca br., trudno o szczegółową analizę dotychczasowych rezultatów. Pewne rzeczy można jednak już dzisiaj stwierdzić. Uzyskaliśmy poważne oszczędności paliwa. Jeżeli plan w zakresie oszczędności paliwa wykonamy, uzyskamy w stosunku do ub. roku 800 tysięcy ton węgla oszczędności. Zaobserwowaliśmy również wzrost przebiegu parowozów.

W służbie drogowej przy robotach na dniówkę pracownicy wykonują średnio 85 proc. normy, podczas gdy pracujący na akord, wykonują przeciętnie normę w 115 proc. Objęliśmy już w służbie drogowej 50 proc. pracowników systemem akordowym. W całej służbie wydajność wzrosła średnio o 15 proc.

Najtrudniejszą do opracowania była premia w służbie ruchu, jednej z podstawowych służb w kolejnictwie. Na podstawie meldunku z pierwszych 22 dni działania tej premii mogę stwierdzić, że uzyskaliśmy wyniki bardziej niż zadowalające. Obrót wagonów został poważnie przyśpieszony.

— Jakie korzyści dały pracownikom nowowprowadzone premie?

— Trudno w tej początkowej fazie wprowadzania w życie zmian systemu płac podać już dokładne dane. Pierwsze wyniki wskazują na to, że wszędzie tam, gdzie wzrasta wydajność pracy, obserwuje się jednoczesny wzrost zarobków pracowniczych.

Wzrost zarobków pracowniczych i związane z tym wydatki nie obciążą gospodarki narodowej. Poprawa warunków bytu pracowników kolejowych, oparta o wzrost wydajności pracy, zostaje przez samych kolejarzy wygospodarowana poprzez wytworzenie nowych wartości, zwiększających dochód narodowy naszego kraju — kończy prezes Walter.

KROPKI nad i

„KOCHANY PREZYDENT"

We wszystkich kinoteatrach stolicy Brazylii — Rio de Janeiro, zaprowadzono stałe dyżury agentów policji i wywiadowców, którzy mają obowiązek wyłapywać i aresztować widzów, wygwizdujących pojawiającego się na ekranie prezydenta Brazylii, Dutro. Wrogie manifestacje przeciwko reakcyjnemu prezydentowi przybrały takie rozmiary, że władze były zmuszone wydać tajne rozporządzenie, które zabrania pokazywać na ekranie „kochanego prezydenta".

To ci kino!

A MOŻE WÓDKĘ...

Na ostatnim zlocie przodowników pracy warszawskich brygad „Służba Polsce", junacy, którzy osiągnęli najwyższe normy, otrzymali jako nagrodę piękne srebrne papierośnice z monogramami.

Ponieważ kilku z nagrodzonych wygląda rozbrajająco młodo, podchodzimy do trzech najbliższych junaków i pytamy się o lata. Okazuje się, że dobiegają 17 i nie palą.

Pocieszamy się myślą, że stosując znakomicie utarty szablon nagród nie dodano jeszcze każdemu młodzieńcowi po litrze wysokogatunkowej wódki. (R)

LIBERATION

Uczestnicy konferencji nauczycieli w Yorkshire (Anglia), doszli — według „*Liberation*" — do przekonania, że nauczanie chłopców jest wyłącznie sprawą mężczyzn. Miejscowi pedagodzy i nauczyciele od wielkiego i małego abecadła powzięli rezolucję następującej treści:

Hordy zachłannych kobiet wdarły się na nasze niwy. Jeśli wyrzucimy je stamtąd, wyjdzie to na korzyść wszystkich angielskich chłopców" (t.).

Podpisanie konwencji między wydawcami a literatami

W dniu 28 bm. nastąpiło w gabinecie ministra Kultury i Sztuki, Stefana Dybowskiego, podpisanie konwencji pomiędzy Polskim Tow. Wydawców Książek a Związkiem Zawodowych Literatów Polskich. Konwencję podpisali w imieniu PTWK — tow. prezes dr. Maliniak, Jan Gebethner, dr. Średnicki i Jerzy Arct, w imieniu ZZLP — Jarosław Iwaszkiewicz, tow. Leopold Lewin, Ewa Szelburg - Zarembina i Michał Rusinek.

Z okazji podpisania konwencji Jarosław Iwaszkiewicz podkreślił wielkie znaczenie tej umowy, a tow. dr. Maliniak zwrócił uwagę, że w obecnej Polsce nie ma już przeciwieństw między interesami wydawców i pisarzy.

Sekretarz gen. Zw. Zaw. Literatów Polskich, tow. Leopold Lewin oświadczył przedstawicielowi SAP, że podpisana konwencja nie tylko nie ma precedensu w Polsce, ale jest jedyną tego rodzaju umową na świecie. Konwencja jest wynikiem wzajemnego kompromisu, który jest świadectwem dobrej woli obu stron. Najważniejszym punktem umowy jest zapewnienie literatom honorarium w wysokości 15 proc. dochodów brutto z każdej książki, przy czym należność ma być wypłacona niezależnie od rozprzedaży nakładu, najpóźniej w 6 miesięcy po ukazaniu się książki. Przewidywane są odstępstwa od tej zasady tylko w stosunku do utworów nierentownych.

Dopiero w odrodzonej na nowych podstawach moralnych i materialnych — Polsce, gdy naczelną troską zarówno pisarzy, jak i wydawców jest odbudowa kultury narodowej, mogło dojść do zawarcia umowy, która reguluje ku obopólnemu zadowoleniu stosunki między pisarzem i wydawcą.

Nowocześnie wyposażone sanatoria ułatwią walkę z gruźlicą

W Kowanówku pod Obornikami toczyły się obrady Ogólnopolskiego Zjazdu Zrzeszenia Dyrektorów i Ordynatorów Sanatoriów Przeciwgruźliczych. Podkreślono znaczenie unowocześnienia metod leczenia oraz sprowadzenia niezbędnych przyrządów do sanatoriów. Zaproponowano rozszerzenie studiów medycznych w dziedzinie leczenia gruźlicy płuc.

Uczestnicy Zjazdu wymienili w trakcie obrad uwagi i spostrzeżenia na temat metod leczenia gruźlicy płuc. Dyrektor sanatorium PCK w Zakopanem dr L. Fischer przeprowadził klasyfikację gruźlicy płuc; o leczeniu gruźlicy płuc streptomecyną mówił dr J. Jurkowski. Referat na temat zabiegów chirurgicznych i ich wartości w leczeniu gruźlicy płuc wygłosił dr Kazimierz Dębicki. Dr Witold Rzepecki zapoznał zebranych z wynikami analiz 60 własnych przypadków odm pozapłucnych. Omówiono również zagadnienie walki z gruźlicą na terenie uzdrowisk. Referat na ten temat wygłosił dr Białynicki-Bizula, podkreślając znaczenie atmosfery psychicznej dla przyśpieszenia procesów leczniczych u chorego.

Zjazd wyraził uznanie dla osiągnięć Ministerstwa Zdrowia i ZUS-u na polu rozbudowy placówek, leczących chorą ludność na gruźlicę płuc. Lekarze-specjaliści chorób płucnych podkreślili dający się jeszcze odczuwać w szpitalach i sanatoriach brak przyrządów do badania czynności oddychania i krążenia krwi w organiźmie ludzkim.

Podjęcie przez Ministerstwo Zdrowia starań w kierunku zaopatrzenia placówek leczniczych w te przyrządy, pozwoli prawidłowiej dobierać przypadki do operacji i zmniejszy śmiertelność pooperacyjną.

Wobec posunięcia naprzód nauki o rozpoznawaniu gruźlicy i zróżnicowaniu metod jej leczenia, zjazd apeluje do Państwowej Rady Zdrowia i Ministerstwa Oświaty o uwzględnienie w szkoleniu słuchaczy medycyny 4 i 5 roku studiów obowiązkowych wykładów, ćwiczeń i egzaminów z dziedziny gruźlicy klinicznej i społecznej, jako osobnego przedmiotu nauczania w klinikach fizjologii. Przyczyni się to do zwiększenia liczby odpowiednio wykształconych lekarzy.

Obrady zakończono wyborem nowych władz Zrzeszenia Dyrektorów i Ordynatorów Sanatoriów Przeciwgruźliczych, na czele którego stanął dr Ludwik Fischer. Zjazd połączony był z obchodem 40-lecia sanatorium ZUS dla płucno-chorych w Kowanówku, którego dyrektorem jest zasłużony w dziedzinie leczenia gruźlicy płuc dr Zieliński.

Zasiłki rodzinne dla młodzieży

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, uwzględniając wyjątkowe warunki, wytworzone przez wojnę, zezwoliło na wypłatę zasiłków rodzinnych dla młodzieży, opóźnionej w nauce. Jednocześnie Min. Pracy i O. Sp. wyraziło zgodę, by studiujący, którzy przekroczyli 21 rok życia, mieli również prawo do świadczeń chorobowych, przysługującym dzieciom ubezpieczonych.

Prawo do zasiłku posiadają te rodziny, których dzieci, studiujące na wyższych uczelniach, nie przekroczyły 30 roku życia. Uczeń lub student, starający się o uzyskanie tych uprawnień, wykazać się musi dobrymi postępami w nauce.

13.500 miejsc w szkołach przemysłowych dla junaków SP

Komenda Główna „Służby Polsce" dysponuje w roku bież. 13.500 miejscami w szkołach przysposobienia przemysłowego, zarezerwowanymi dla junaków SP. Szkoły zorganizowały przemysły — węglowy, hutniczy, chemiczny, drzewny, elektrotechniczny, skórzany, papierniczy i in. Uczniowie otrzymują bezpłatne wyżywienie, internat, ubranie i pomoce szkolne, 12 mies. okres nauki obejmuje wykłady z przedmiotów wykształcenia ogólnego, technicznego, praktykę warsztatową oraz kurs PW i WF. Po ukończeniu szkoły, absolwenci otrzymają prace z wynagrodzeniem wg umowy zbiorowej, obowiązującej w danej gałęzi przemysłu.

Roboty budowlane SPB w Katowicach

KATOWICE. — Katowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa, powstała w 1935 r., z inicjatywy związków zawodowych jak najściślej współpacuje z Warszawską Spółdzielnią Mieszkaniową. Stosuje ona wobec SPB, jako stałego swego wykonawcy budowlanego, zasady jawnej kalkulacji, oddając temu przedsiębiorstwu roboty bez przetargu. W obecnej chwili KSM buduje 2 domy: jeden — 9 mieszkaniowy już nieomal całkowicie oddany do użytku, wybudowany kosztem 10.000.000 zł, drugi — przy ul. Katowickiej posiadać będzie 22 mieszkania 2 i 3-izbowe z łazienkami. Ogólny koszt budowy około 24.000.000 zł.

Czwarte kolejne zwycięstwo Gawlikowskiego

MARIAŃSKIE ŁAŹNIE (tel. wł) — XII runda turnieju szachowego była bezwzględnie najsensacyjniejsza. Wszyscy trzej „niepokonani". Foltys, Stoltz i Vidmar jnr. ponieśli pierwsze porażki. Stoltz w partii z Podgórnym stał przez dłuższy czas dobrze, jeden jednak gruby błąd w niedoczasie kosztował go całą figurę i oczywiście partię. Ten sam los spotkał i Foltysa, który w partii z Trojanescu przeoczył proste „widełki", również stracił figurę i przegrał w końcówce. Leader turnieju, Vidmar, jnr., walcząc ze Steinerem zdobył jakość za piona, ale w drugiej dogrywce Steiner w 70 pos. wygrał, obejmując ponownie prowadzenie. Pirc, po ostrej walce zremisował z Szejtarem, Barcza w ciekawej kombinacyjnej partii pokonał Rohaczka. Janofsky, po spokojnej grze zremisował z Golombkiem, a Gawlikowski efektowną kombinacją zmusił Zitę do kapitulacji już w 30 pos.

XIII runda znów stała pod znakiem bezpardonowej walki. Rezultat: tylko 2 remisy. Jeden po spokojnej grze w partii Golombek — Foltys, drugi po 9 godzinach gry w partii Richter—Vidmar jnr. Steiner, zdecydowanie kroczący ku pierwszej nagrodzie, wygrał po długiej walce w końcówce z Pircem. Szajtar pokonał Tartakowera. Stolztowi po raz pierwszy dopisało szczęście, gdyż jego przeciwnik Barcza w remisowej pozycji przegrał przez przekroczenie czasu. Gawlikowski wygrał czarnymi w bardzo ostrej walce z Trojanescu, ustanowiając tym samym „rekord" turnieju, w postaci czterech kolejnych zwycięstw.

Wobec choroby Vidmara jnr. zdecydowano przesunąć XIV rundę o jeden dzień. Ponieważ jednak termin zamknięcia turnieju musi być dotrzymany — rundy od XIV do XVIII rozegrane zostaną jedna po drugiej w przeciągu tylko 5 dni, a nie jak było planowane — sześciu.

W XIV rudzie Gawlikowski, grając białymi z angielskim mistrzem Golombkiem, złapał partnera na dość starą zresztą „nowość" teoretyczną i zdobył piona. Zbyt mało energiczna gra białych dała jednak przeciwnikowi kontrszanse i po 39 pos. Golombek uzyskał w wieżowej końcówce, mimo piona mniej, wysoce szczęśliwy remis.

Janofsky doskonale broniący się czarnymi przez blisko 6 godzin przeciw Barczy — zaplątał się w niedoczasie, stracił figurę i oczywiście kapitulował. Tartakower w dziwacznym otwarciu ofiarował piona, wzamian za powstrzymanie rozwoju przeciwnika, Steiner, zdołał jednak przezwyciężyć te trudności i przeszedł do końcówki wieżowej z pionem więcej. Mistrzowska obrona dr. Tartakowera pozwoliła mu jednak uratować ½ p.

Vidmar uzyskał w partii z Opoczewskym strategicznie wygraną pozycję, ale będąc wybitnie niedysponowany tego dnia, niepoprawnym manewrem oddał wieżę i dwa piony za 2 lekkie figury. W obustronnym niedoczasie musiał jeszcze oddać figurę i przeszedł do końcówki z czystą jakością mniej. W dogrywce Opoczewsky nie znalazł jeszcze drogi do zwycięstwa i partię po 9 godzinach gry przerwano.

Stan turnieju: Steiner 10, Barcza i Stoltz po 9, Vidmar jun. 8½ (1), Foltys, Pirc i Janofsky po 8½, Szajtar 8, Podgórny i Tartakower po 7½, Opoczewsky 7 (1), Golombek 7, Trojanescu 6½, Gawlikowski i Prins po 6, Zita 5, Richter i Rohaczek po 4½, Stulik 4, Moeller 3½. (g.)

W łódzkim atelier powstają 4 nowe filmy

W pełnym toku prowadzone są w atelier zdjęcia do filmu „Ślepy tor", realizowanego przez czeskiego reżysera B. Zemana. Treścią filmu są przeżycia matki, która po powrocie z obozu koncentracyjnego znajduje swoje dziecko adoptowane przez obcych ludzi. Główną rolę w tym filmie odtwarza Irena Eichlerówna.

Następnym filmem, jaki wejdzie w lipcu do atelier, będzie „Skarb", pierwsza powojenna polska komedia. Treścią filmu są próby zdobycia mieszkania w Warszawie.

W sierpniu rozpoczną się zdjęcia do dwóch dalszych filmów długometrażowych. Pierwszy to „Dom na pustkowiu", według scenariusza Jarosława Iwaszkiewicza. W głównych rolach wystąpią Aleksandra Śląska, Jerzy Śliwiński.

Drugim filmem będzie „Robinson Warszawski", opowiadający dzieje człowieka, który się ukrywa w ruinach Warszawy od upadku powstania do chwili wyzwolenia.

SPORT

Etap Bytom — Kraków wygrywa Wrzesiński przed Nowoczkiem

KRAKÓW (tel. wł.). — Ósmy etap wyścigu kolarskiego Tour de Pologne stał pod znakiem lotnych finiszów, których na trasie było „tylko" 7. Na starcie do 140 km. etapu Bytom — Kraków stanęło 35 zawodników.

Kolarze po starcie ostrym w Bytomiu, jadą zwartą grupą. Przed Zabrzem notujemy zatrzymanie przez Milicję Obywatelską niesfornego automobilisty, który harcując po szosie omal nie spowodował poważnej katastrofy. Lotny finisz w Zabrzu wygrywa Person K., a w Gliwicach Bukowski przed Wyglendą. W pierwszą godzinę kolarze przejeżdżają 35 km.

Na 40 km. przebija gumę Targoński a 2 km. dalej nieodłączny jego towarzysz Lipiński. W czasie przejazdu przez Mikołów wzmaga się szybkość i odpadają 2 czołówki Motyka, Tuora, Glinka, Trzciński i Kebrle. Dochodzi za to do czoła wspaniale jadący Videval. Lotny finisz w Katowicach wygrywa Pietraszewski przed Wyglendą i Brzezińskim.

Za Katowicami kolarze napotykają zamknięty przejazd kolejowy, który przyczynia się do groźnej kraksy, przewracają się Pietraszewski, Brzeziński, Rzeźnicki i Vaverka, wszyscy jednak jadą dalej, tylko Pietraszewski musi zmienić skrzywiony pedał i traci około 4 km. do czołówki. Czołówka na dobrej asfaltowej szosie rozwija szybkość ponad 37 km. na godz. Odpadają w tym czasie, tworząc drugą grupę Napierała, Królikowski i Pawlak, których dochodzą ofiary kraksy. Lotny finisz w Jaworznie wygrywa Nowoczek przed Wójcikiem i Wyglendą. Na lotnym finiszu w Chrzanowie pierwszym jest Rydmark, 2) Wójcik, 3) Madi. Przed Trzebinią Bukowski, ma defekt przerzutni i przyłącza się do drugiej grupy, która zwiększa tempo chcąc dogonić czołówkę, co udaje jej się na 115 km. Ostatnie lotne finisze w Trzebini i w Krzeszowicach wygrywają Szwedzi Videval i Rydmark. Do Krakowa wjeżdża czołówka w składzie 14 kolarzy. Na tor kolarski K.S. w Cracovia wpada pierwszy Nowoczek, ale na wirażu ulega wspaniale finiszującemu Wrzesińskiemu.

Wyniki indywidualne 8 etapu. 1) Wrzesiński 3 godz. 47 min. 58 sek. 2) Nowoczek 3.47,59 sek. 3) Wójcik 3.48.06 sek. 4) Rzeźnicki, 1) Wyglenda. 6) Olszewski. Wszyscy w tym samym czasie co Wójcik. 7) Puklicki 3.48.01 sek. W tym samym czasie. 8) Madi. 9) Rydmark 3.48.02. Na dalszych miejscach uplasowali się Napierała, Videval, Paprocki, Veverka.

Wyniki drużynowe 8 etapu: 1) Polska I 11:23:58. 2) Polska III 12:24. 3) Polska II 11:33.32 4) Czechosłowacja 11.37:05. 5) Szwecja 11:37:05.

Klasyfikacja indywidualna po 8 etapach. 1) Wójcik 43,49,17. 2) Wrzesiński 44,09.51. 3) Pietraszewski 44.11.54. 4) Rydmark 44,25,37. 5) Madi 44.30,37. Na dalszych miejscach. 6) Vaerka. 7) Rzeźnicki. 8) Videval. 9) Napierała.

Klasyfikacja Drużyn po 8 etapach: Polska I 132,08,24. Polska II 133,24,06. Szwecja 133,38,23. Polska III 134.44,44, Czechosłowacja 135.54.00.

Dziś zawodnicy wypoczywają w Krakowie.

P. Z. B. we wrześniu znajdzie się w Warszawie

POZNAŃ (tel. wł.). — Wczoraj odbyło się w Poznaniu walne zebranie PZB, na którym postanowiono jednomyślnie przenieść siedzibę do Warszawy. Do czasu przeniesienia, które nastąpi w końcu sierpnia lub we wrześniu urzędować będzie Komisja wyłoniona przez Zarząd PZB. Za zasługi dla sportu pięściarskiego walne zebranie nadało prezesowi Bilewiczowi godność honorowego prezesa.

Walne zebranie powierzyło Poznaniowi zorganizowanie mistrzostw Polski na rok 1949. Równocześnie uchwalono dezyderat referatu zdrowia, że zawodnik, który przegrywa przez k. o. nie może startować w ciągu 4 tygodni.

25 lat pracy w sporcie atletycznym

W b. roku obchodzi uroczystość 25-lecia pracy na niwie sportowej, znany na terenie stolicy działacz sportu ciężko-atletycznego Wacław Ziółkowski, prezes Polskiego Związku Atletycznego. Jubilat rozpoczął karierę sportową w r. 1923 w Polskim Tow. Atl. za prezesury Władysława Pytlasińskiego. Pod jego okiem oraz trenerów Zakrzewskiego i Szubańskiego, Ziółkowski wkrótce zajął czołową pozycję w sporcie ciężko atletycznym, ukoronowaną zdobyciem 5-ciokrotnego tytułu mistrza Polski w zapasach i 3-krotnego mistrza w dźwiganiu ciężarów.

Największym sukcesem Ziółkowskiego było zdobycie w r. 1926 III miejsca na Mistrzostwach Europy w Budapeszcie. W dwa lata później rozpoczął pracę organizacyjną, piastując różne stanowiska w hierarchii sportowej. Obecnie jest prezesem P.Z.A., a ostatnio na mistrzostwach bałkańskich i śr europejskich został wyróżniony jako pierwszy sędzia „Bałkaniady". Jubilat pełni funkcje instruktora atletyki w Akademii W. F. i jest referentem w. f. w Związku Pocztowców.

Przedolimpijskie plany szermierzy

W Złocińcu na przedolimpijskim obozie szermierzy pod specjalną opieką fechtmistrza Kewey'a znajdują się pp. Nawrocka, Staniszkówna, Markowska, Skupieniówna i Szrejderowa, które w razie wzięcia udziału w drużynowych mistrzostwach pań we florecie w Hadze dnia 18 lipca, miałyby według opinii fechtmistrza, szanse na zajęcie wicemistrzostwa świata po Węgrach. (z)

ŻYCIE PARTII

Aktyw stołeczny PPS

W dniu 2 lipca br. o godz. 16,30 w sali Ministerstwa Odbudowy Al. Stalina ..., odbędzie się posiedzenie aktywu stołecznego PPS pod przewodnictwem tow. Ćwika, na którym referat wygłosi tow. Lange.

ZEBRANIA

DZIELNICA OCHOTA

W czwartek dnia 1 lipca o godz. 16,30 odbędzie się odprawa przewodniczących, sekretarzy i skarbników Kół należących do Dzielnicy.

DZIELNICA WOLA

Dnia 1 lipca br. o godz. 17 w lokalu Dzielnicy PPR Wola, przy ul. Działdowskiej 6, odbędzie się wspólne zebranie przewodniczących i sekretarzy Kół terenowych i fabrycznych oraz aktywów partyjnych Dzielnicy Wola z referatem tow. Jan. Żerkowskiego, na temat Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości. Obecność towarzyszy obowiązkowa.

ODPRAWA PRZEWODNICZĄCYCH I SEKRETARZY

Termin odprawy przewodniczących i sekretarzy kół, wchodzących w skład b. Dzielnicy Międzyministerialnej został przesunięty na dzień 1 lipca br. g. 16,30

DZIELNICA POWIŚLE

Komitet Dzielnicowy PPS Powiśle wzywa skarbników wszystkich Komitetów Zakładowych i Kół, należących do Dzielnicy Powiśle o zgłoszenie się u skarbnika Dzielnicy (Tamka 18) w godz. od 16—19 po odbiór cegiełek za m. lipiec. Cegiełki winny być odebrane w terminie do 1.VII br. pod osobistą odpowiedzialnością skarbników Kół i Komitetów Zakładowych.

ZNMS

ŚRODOWISKO WARSZAWSKIE ZNMS

Dn. 1 bm. (czwartek) godz. 14 odbędzie się zebranie zarządu Środowiska w lokalu przy ul. Mokotowskiej 24.

SZKOLENIE

ZAKOŃCZENIE KURSU III STOPNIA PRZY STOŁECZNEJ SZKOLE PARTYJNEJ

W dniu 29 czerwca b.r. w lokalu SK PPS odbyło się uroczyste zakończenie kursu III stopnia, zorganizowanego przez Stołeczną Szkołę Partyjną PPS dla aktywistów OM TUR. Kurs trwał 5 miesięcy. Wykłady odbywały się w godzinach wieczorowych, ponieważ słuchacze rekrutowali się z młodzieży szkolnej i pracującej.

Przemówienie pożegnalne wygłosiła kier. Stoł. Szkoły Partyjnej tow. Afanasjew. W imieniu 26 absolwentów dziękował wykładowcom i organizatorom kursu 19-letni tow. Piętkowski, zapowiadający się doskonale jako przyszły prelegent w zjednoczonej organizacji młodzieży demokratycznej.

Nie wolno usuwać lokatorów z odbudowanych przez nich mieszkań

Lokatorzy domów oznaczonych numerami 1/3 i 5 przy ulicy Rakowieckiej od dłuższego czasu żyją w podnieceniu i niepewności. Dowiedzieli się bowiem, że jedna z większych instytucji czyni starania o zmianę planów zabudowania tego terenu i wycofania dawnego planu przeznaczającego go na tereny mieszkalne. W toku są rzekomo rozmowy na temat przejęcia tych budynków przez ową instytucję, co oznaczałoby pozbawienie mieszkań kilkuset ludzi za...kających w obu budynkach.

W dniu wczorajszym wszyscy lokatorzy domu Nr. 5 otrzymali od adwokata Row...ego, pełnomocnika gospodarzy, pismo wymawiające im najem lokali, z datą 1 sierpnia rb. bez uzasadnienia i podania powodów.

Ciekawi jesteśmy na jakiej podstawie adwokat pozwolił sobie wysłać takie pismo. Lokatorzy — zamieszkali w domu Nr. 5 — wyremontowali wielopokojowe lokale za własne pieniądze, pokryli dach nad całym frontowym budynkiem i w przeważającej części, bądź złożyli podania o wyłączenie odbudowanych mieszkań spod przymusowej gospodarki lokalami, bądź też nawet są już w posiadaniu aktów wyłączenia.

Ponieważ nikt z zarządzających domem Nr. 5 nie jest w stanie udzielić lokatorom miarodajnych wyjaśnień, uważamy, że dobrze będzie, jeżeli w sprawę tę wkroczy Sekcja Lokali Odbudowanych Zarządu Miejskiego, a jeśli i ta nie potrafi sprawy unormować, Państwowa Komisja Lokalowa przy Prezydium Rady Ministrów.

Nie leży przecież chyba w interesie zarówno gospodarki miejskiej, jak i państwowej obniżanie wydajności ludzi pracy, które w wyniku ich ciągłego zaabsorbowania sprawą dachu nad głową niewątpliwie ma miejsce. (b)

Specjalny most dla trolleybusów nad wykopem tunelu średnicowego

Ze względu na prowadzone roboty przy wykopie tunelu linii średnicowej należy rozwiązać problem przejazdu trolleybusów przez skrzyżowanie al. Sikorskiego — Bracka. Aby nie spowodować przerwy w ruchu trolleybusów i jednocześnie nie opóźniać prac, kierownictwo robót postanowiło przerzucić nad przecinającym ul Bracką wykopem tunelu most. Most będzie przeznaczony wyłącznie dla użytku trolleybusów.

Prace wstępne przy budowie mostu już się rozpoczęły. Dwie potężne belki żelazne zostaną umocowane na specjalnych, betonowych poduszkach, które znajdują się po obu stronach przyszłego wykopu. Na belkach będzie położona drewniana podłoga dla trolleybusów. Betonowe poduszki są już na ukończeniu. Jezdnia mostu będzie zrównana z poziomem ulicy. Budowa będzie prowadzona w nocy, tak aby nie było przerw w ruchu trolleybusów. (St.)

Zasłużeni konstruktorzy i kierowcy będą za swą pracę wyróżnieni

Od kilku tygodni Oddział Automobilistów Zw. Zaw. Transportowców R. P. zbiera ankiety i życiorysy kierowców i pracowników samochodowych, którzy mają poza sobą ponad 25 i 30 lat pracy zawodowej. Akcja ta prowadzona jest w związku z mającą się odbyć prawdopodobnie pod koniec sierpnia lub w początkach września br. uroczystością wręczenia odznak i dyplomów wszystkim zasłużonym inżynierom, konstruktorom, szoferom, mechanikom, monterom samochodowym za pracę organizacyjną, wynalazki i ulepszenia w dziedzinie automobilowej i wysługę lat.

Wybrany specjalny komitet, złożony ze starych doświadczonych na przestrzeni lat fachowców samochodowych, rozpatruje i kwalifikuje złożone ankiety, celem wyłonienia ludzi, którzy wieloletnią pracą zasłużyli się w dziedzinie samochodowej. Uroczystość ta zbiega się z 30-leciem istnienia Warszawskiego Oddziału Automobilistów Zw. Zaw. Transportowców R.P. oraz poświęceniem nowego sztandaru ufundowanego przez członków Związku.

Gospodarka miejska pod znakiem oszczędnościowych zaleceń Rady Państwa

Zasadnicza reorganizacja władz miejskich stolicy

Wczorajsze plenarne posiedzenie Stołecznej Rady Narodowej nie wywołało większego zainteresowania, chociaż na porządku obrad znalazły się punkty: reorganizacja Zarządu Miejskiego, sprawy komunikacji miejskiej, poprawki w budżecie na rok 1948, omówienie działalności kulturalno-oświatowej samorządu Stolicy. Największe ożywienie wywołało przedstawienie Stołecznej Radzie Narodowej do zatwierdzenia uchwały Prezydium STRN, wprowadzającej zamiast biletów ulgowych-miesięcznych — karty 62 przejazdowe. Rada Państwa bowiem zażądała, aby Plenum STRN wypowiedziało się w tej sprawie. Decyzję swego Prezydium, Stoł. Rada Narodowa zatwierdziła. Dokonano też wyboru wiceprzewodniczącego Stoł. Rady Narodowej. Kandydatura tow. Z. Dworakowskiego przeszła jednogłośnie.

Wiceprezydent inż. Beniger, referując aktualne sprawy komunikacji miejskiej podkreślił, że polepszenie jej zależy od 2 czynników: odciążenia mostu Poniatowskiego, przez który przechodzi 30 proc. komunikacji miejskiej (260 tys. osób dziennie), oraz podniesienia liczby taboru MZK, zwłaszcza liczby tramwajów. 270 wozów tramwajowych absolutnie nie wystarcza komunikacji miejskiej. Warszawa powinna mieć co najmniej 400 wozów tramwajowych w ruchu. Brakującą ilość wozów tramwaje będą starały się nadrobić zwiększeniem szybkości, aby w ten sposób zagęścić ilość kursów. O ile w taborze tramwajowym w roku bieżącym nie będzie wielkiej poprawy o tyle horoskopy w ruchu autobusowym są pomyślniejsze. Jeszcze w sierpniu r.b. MZK powinny otrzymać dalszych 20 autobusów z Francji.

Powstanie też nowa linia trolleybusowa: Dworzec Gł. → ul. Koszykowa, łącząca się z siecią trolleybusową w Al. Stalina.

Bilety 62 przejazdowe

Przeciążenie komunikacji miejskiej, oraz stwierdzenie, że grubo poniżej własnych kosztów miasta skalkulowane bilety ulgowe były nadużywane, stało się powodem, iż zostały wprowadzone karty miesięczne 62 przejazdowe. Prawa świata pracy nie zostały tu, według słów inż. Benigera naruszone, lecz dostosowane do warunków, w jakich pracują MZK.

Wniosek wiceprezydenta Benigera o zatwierdzenie przez Stoł Radę Narodową uchwały Prezydium, uzupełniony poprawką, że pracownik, który nie może dojechać do miejsca pracy 3 liniami, może dokupić czwartą kartę 60 przejazdową w cenie 40 zł, został przez plenum przyjęty.

Wiele ciekawych uwag dotyczących komunikacji miejskiej zawierało sprawozdanie członka Komisji Komunikacji STRN tow. Kocha. Zwrócił on uwagę Zarządowi Miejskiemu na trudne warunki, w jakich pracują Centralne Warsztaty Samochodowe MZK na Burakowie, od których sprawności w dużej mierze zależy stan taboru miejskiego.

Poprawki budżetowe

Plenum przyjęło też opracowane przez Zarząd Miejski poprawki, dotyczące budżetu stolicy na rok 1948, zalecone przez Radę Państwa.

Poprawki te zmniejszają sumę globalną 2.600 miln. zł o 250 miln. zł.

Rada Państwa poleciła również Zarz. Miejskiemu przeprowadzić dalsze oszczędności administracyjne w budżetach przedsiębiorstw miejskich MZK mają zmniejszyć swe rozchody o 100 miln. zł. Hotele Miejskie o 20 miln. zł. Uzyskane w ten sposób kwoty mają być przeznaczone na inwestycje.

Reorganizacja władz miejskich

Projektowane przez Zarząd Miejski, a zalecone przez Radę Państwa zmiany w administracji miejskiej, omówił Prezydent Tołwiński (zagadnienia te poruszaliśmy w numerze 177 „Robotnika").

W zreorganizowanym Zarządzie Miejskim podstawową komórką będzie wydział. Naczelnicy wydziałów podlegać będą odpowiednim wiceprezydentom. Wzmocniona też zostanie znacznie pozycja starostów grodzkich. Reorganizacja Zarz. Miejskiego przyniesie w rezultacie dalsze zmniejszenie liczby etatów urzędniczych.

Plenum Stoł. Rady Narod. przyjęło też kilka wniosków Zarz. Miejskiego, dotyczących m. in. zaciągnięcia 12 mil. zł pożyczki na dokończenie budowy gmachu Z.M. przy ul. Kredytowej 3, wprowadzenie ulg w podatku widowiskowym dla teatrów miejskich podczas miesięcy letnich, oraz wyraziło zgodę na podwyżkę opłat kwaterunkowych.

(Sprawozdanie tow. Dworakowskiego z działalności kulturalno-oświatowej samorządu Stolicy — omówimy osobno).

Nowe formy organizacyjne ruchu współzawodnictwa pracy

Komitet Współzawodnictwa powstaje przy Radzie Z. Z.

Kontrola wielu zakładów pracy przez przedstawicieli Rady Związków Zawodowych wykazała, że rozszerzający się coraz bardziej ruch współzawodnictwa pracy powinien zostać ujęty w jednolite karby organizacyjne. W związku z tym przystąpiono do organizacji Komitetu Współzawodnictwa przy Warszawskiej Radzie Zw. Zaw., którego zadaniem będzie koordynacja ruchu współzawodnictwa i usuwanie istniejących niedociągnięć na tym polu.

Zasadniczym celem współzawodnictwa pracy jest obok podniesienia wydajności produkcji — poprawa bytu robotnika. Tymczasem w pewnych zakładach zorganizowano obecnie ruch współzawodnictwa w sposób, zupełnie sprzeczny z tym założeniem. Kontrola zakładów pracy wykazała dużą rozbieżność w ustalaniu norm produkcyjnych w szczególności w określaniu minimum czasu potrzebnego na wykonanie pewnej pracy. Np. w jednej fabryce ustala się czas potrzebny na wykonanie tzw płytki do docierania — na 46 godz., zaś gdzie indziej robotnik musi wykonać taką samą płytkę w 25 godz. Odbija się to oczywiście na jakości wyrobu i wpływa na zmniejszenie zarobków. Nie jest dziwne, że wykwalifikowani fachowcy przenoszą się do zakładów, w których mogą lepiej zarobić.

W skomplikowanym organizmie jakim jest współczesna fabryka współzawodnictwo musi obejmować wszystkie działy. Wydajność pracy i zarobki robotników pracujących np. w dziale remontu maszyn zależą ściśle od działu mechanicznego. Jeśli dział mechaniczny spóźni się z wykonaniem części maszyn, to staje robota w dziale remontowym. To samo dotyczy kreślarni, które w bardzo wielu zakładach nie stoją na należytym poziomie.

Dotychczasowy ruch współzawodnictwa miał charakter spontaniczny i oddolny. Obecnie naczelnym zadaniem jest wypracowanie odpowiednich norm organizacyjnych, koordynacja osiągnięć poszczególnych zakładów i działów pracy, zmontowanie czynnika nadrzędnego, który będzie czuwał, aby olbrzymi potencjał twórczego zapału został celowo wykorzystany. Czynnikiem tym będzie powstający obecnie przy Warszawskiej Radzie Z. Z. Komitet Współzawodnictwa. (Ks)

Notatnik stolicy

CENTRALNA AKADEMIA SPÓŁDZIELCZA

3 lipca o godz. 18 odbędzie się Centralna Akademia Spółdzielcza w „Romie" z następującym programem: Hymn Narodowy, Hymn Spółdzielczy, przemówienie tow. St. Szwalbe, prezesa Naczelnej Rady Spółdzielczej, przemówienie programowe tow. E. Ochaba, prezesa Centralnego Związku Spółdzielczego, dekoracja zasłużonych pracowników.

PLENARNE POSIEDZENIE RADY Z. Z.

7 lipca w sali konferencyjnej przy ul. Nowy Zjazd 1, IV p., odbędzie się plenarne posiedzenie Rady Związków Zawodowych z udziałem przewodniczących i sekretarzy Zarządów Związków oraz referentów organizacyjnych i kulturalno-oświatowych. Początek obrad o godz. 8.30.

TALONY WAŻNE DO 5 LIPCA

Rada Związków Zawodowych podaje do wiadomości, że talony na obuwie importowane wydane w lutym bieżącego roku są ważne tylko do dnia 5 lipca b.r.

ROZDANIE ŚWIADECTW DOROSŁYM ABSOLWENTOM SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

28 bm. w „Romie" odbyła się uroczystość zakończenia roku szkolnego i rozdania świadectw 821 dorosłym absolwentom 31 miejskich szkół podstawowych. W bież. roku do szkół podstawowych dla dorosłych uczęszczało 5.821 uczniów.

ODDZIAŁ DLA INWALIDÓW W SZPITALU NA SOLCU

W Szpitalu Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Solec nr 93, uruchomiony będzie wkrótce oddział dla inwalidów pracy i inwalidów wojennych. Na oddziale tym, po odbyciu kuracji lekarskiej, inwalidzi szkoleni będą przez specjalnych instruktorów w zawodach, które będą dla nich możliwe do wykonania.

W przyszłości Ubezpieczalnia Społeczna w Warszawie zamierza zorganizować szereg warsztatów i ośrodków rolnych, w których inwalidzi będą uczyli się nowych zawodów z najrozmaitszych dziedzin. Poza instruktorami w warsztatach szkoleniowych, jak również w ośrodkach rolnych, pracą inwalidów kierować będą lekarze specjaliści.

WYCIECZKI P. T. K.

W niedzielę 4 lipca P. T. K. organizuje wycieczkę do Karczewia i Otwocka Starego. Wycieczka zwiedzi stary kościół zabytkowy barokowy z XVII wieku w Karczewiu i pałac Marszałka Fr. Bielińskiego w Otwocku Starym. Spacer łąkami, pobyt nad wodą.

Zbiórka 4 lipca o godz. 8.50 na Dworcu Wschodnim przy kiosku „Czytelnika" Powrót ok. godz. 20.

KĄPIELISKO PRZY UL. NOWOGRODZKIEJ 49 NIECZYNNE

Z powodu poważnego uszkodzenia urządzeń technicznych, kąpielisko miejskie przy ul. Nowogrodzkiej nr 49 zostało na pewien czas zamknięte.

Nowe osiągnięcia junaków SP

Minęły ulewne deszcze, które w ostatnich dniach przerwały prace 6-ej brygady SP, zatrudnionej przy sypaniu wału ochronnego nad Wisłą, i junacy wszystkich kompanii tej brygady znów współzawodniczą między sobą o pierwszeństwo w wydajności pracy.

Pierwsze miejsce zajął II-gi plut. 2 komp. który w składzie 58 junaków przywiózł na wał 4 062 taczki ziemi z odległości 80 m w ciągu 5 godz. pracy. Zespół ten wykonał 285% normy, podczas gdy inne zespoły osiągnęły przeciętnie 220% normy.

Pokaz budownictwa doświadczalnego

W celu zbadania użyteczności gruzu, który milionami ton zalega zburzone miasta polskie, Instytut Badawczy Budownictwa w Warszawie wykonał 5 domków doświadczalnych całkowicie z elementów gruzobetonowych.

Ministerstwo Odbudowy projektuje seryjną, masową produkcję takich domków dla świata pracy, a pragnąc udostępnić wszystkim wyniki dotychczasowych doświadczeń urządza bezpłatny pokaz, który odbędzie się w dniach 4 — 11 lipca br. w godzinach 14 — 19 w dnie powszednie i 10 — 19 w niedzielę. Specjalni informatorzy będą udzielać publiczności wyczerpujących objaśnień.

Domki są wybudowane przy ul. Zesłańców (przedłużenie Suchej) i Wawelskiej. Dojazd tramwajami Nr. 14 lub 10 od rogu Suchej i Filtrowej autobusem 0 do cokołu pomnika Sapera oraz autobusem R do rogu Wawelskiej i Al. Niepodległości.

RADIO

PIĄTEK, 2 LIPCA

Warszawa I

6.15 Dzien. poran. 6.30 Muz. poran. 7.00 Wiadom. poran. 7.05 Muz. poran. 8.20 „Dalekie lata". 8.35 Muz. poran. 12.04 Dzien. południ. 12.25 Konc. 12.45 Poradnik dla wsi. 13.00 Konc. rozr. 13.45 Muz. lekka 15.30 „Chrońmy przyrodę ojczystą". 15.45 Muz. 16.00 Dzien. popoł. 16.30 Muz. poważna. 16.45 Aud. dla chorych. 17.00 „List z obozu Harcerskiej Służby Polsce". 17.15 Konc dla przodown. świata pracy. 18.00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych". 18.05 „W rytmie tanecznym". 19.00 Audycja „Służby Polsce". 19.15 Konc. Państw. W. Szk. Muz. w Krakowie. 21.30 Dzien. wiecz. 22.00 Muz. tan. 22.45 „Sylwetki Warszawskie". 23.00 Ost. wiadom. 23.10 Spraw z Międz. Wyśc. Kolarskiego. 23.15 Muzyka.

Warszawa II

17.00 Muz. lekka. 17.15 Konc. dla przodown. świata pracy 18.15 Muz. węgierska 19.00 Dzien. rad. 19.30 Muz. tan. 20.15 Muz. tan. 20.30 „Francja przemawia do Polski". 21.00 Dzien. wiecz 21.30 Muz. tan.

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2).
Czwartek — godz. 19 „Dom pod Oświęcimiem".
Piątek — godz. 19 — „Hamlet".
Sobota — godz. 19 „Odwety".
Niedziela — godz. 15 „Odwety" — godz. 19 „Cyd".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): godz. 19 „Szczęśliwe dni".

TEATR „PLACÓWKA" (ul. Królewska 13): godz. 19,30 „Ladacznica z zasadami".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 61): godz. 19 „Candida".

TEATR „COMOEDIA" (ul. Szwedzka 2): godz 19 „Dom kobiet".

TEATR POWSZECHNY (ul Zamojskiego): g. 19 „Głęboko sięgają korzenie".

TEATR „MINIATURY" (Marszałkowska 63): godz. 19 „Mężczyzna".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska ...): godz. 19 „Brat marnotrawny" (ostatnie dni).

TEATR NOWY (ul. Puławska 39): godz. 19 „Jadzia wdowa".

TEATR STUDIO (Karowa 31): nieczynny do odwołania.

SALA YMCA: g. 19: „Ani Be ani Me". (Oprócz czwartków).

TEATR DZIECI WARSZAWY (Karowa 31): „Pan Tom buduje dom" (dla szkół). Pocz. godz. 12.

TEATR „WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): godz. 17.30 i 19.30 „Gdybym miał milion".

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ (Polska YMCA) — godz. 18,30 „Księżniczka Czardasza".

2—3 LIPCA OGÓLNOPOLSKI KONKURS ELIMINACYJNY

Centralne Biuro Koncertowe na zlecenie Ministerstwa Kultury i Sztuki organizuje w dniach 2—3 lipca w Warszawie w sali YMCA ogólnopolski Konkurs Eliminacyjny przed Międzynarodowym Konkursem Muzycznym w Genewie. Jury konkursu stanowią m. in. prof. G. Bacewiczówna, E. Bandrowska - Turska, dr Z. Lissa, E. Umińska, W. Bregy, G. Gadejski, R. Jasiński, Kazuro, R. Koczalski, Z. Latoszewski, P. Perkowski, J Rudziński, J. Starzyński. Koncert laureatów konkursu odbędzie się w lipcu w sali YMCA.

KINA

„ATLANTIC" (Chmielna 33), „Zagubione dni". Pocz. o godz. 14, 16,30, 21,30. Dla Zw. Zaw. 19.

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Syrena): tylko 1 seans o godz 18 (w święta i niedziele godz. 11). Nowy program nr 23.

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Stylowy): ... o g. 11 Nowy program aktualności nr 33.

„PALLADIUM" (Złota 7/9): „Casablanca". Pocz. seansów: godz. 13, 15, 19, 21. Dla Zw. Zaw. 17.

„POLONIA" (Marszałkowska Nr 56): „Gasnący płomień" — godz. 12.30, 14.45, 19.15, 21.30 Dla Zw. Zaw. 17.

„SYRENA" (Inżynierska 2): „Zenobia". Pocz.: 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.

„STYLOWY" (Marszałkowska 112): „Pygmalion" godz. 13, 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.

„TĘCZA" (Suzina 4): „Syn pułku". Początek godz. 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.

ROBOTNIK CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ

Wydawca: RADA NACZELNA PPS

Redaguje: Komitet Nakład: Spółdz. Wyd. „Wiedza"

Redakcja i Administracja Warszawa, Al. Jerozolimskie 85

Telefony Redaktor Naczelny 8.85-01 Sekretarz Redakcji 8.85 02
Dział Ogłoszeń 8.85 05 Admin Drukarn. 8.86-37 Drukarnia 8.79-61
Administracja Wydawnictwa 8.85 04

Godziny przyjęć Redaktor Nacz g 10 — 11, Sekretarz Red g 13 — 15
Administracja czynna od g 8 do 15 Kasa czynna od g 9 do 14

Konto czekowe PKO Nr. I-980
Bank Gosp. Spółdz.. Oddz w Warszawie Nr 195

Prenumerata miesięczna w kraju: zł 120, zagranicą 300. Prenumeratę należy opłacać do 10 każdego miesiąca na konto PKO I-980. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Przy opłacaniu prenumeraty na odwrocie odcinka podać należy nazwisko, imię, pocztę oraz numer szlaku. Przy zmianie adresu podać trzeba poprzedni adres.

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia drobne po zł 30 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 15 za wyraz. W tekście redakcyjnym do 70 mm zł 100, od 71 — 120 mm zł 140, od 121 — 200 mm zł 175, od 201 — 300 mm zł 225; powyżej 300 mm zł 300 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za tekstem do 70 mm zł 60; od 71 — 120 mm zł 80, od 121 — 200 mm zł 100; od 201 — 300 mm zł 130, powyżej 300 mm zł 180 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Nekrologi do 70 mm zł 60, od 71 — 120 mm zł 75, od 121 — 200 mm zł 120, od 201 — 300 mm zł 150, powyżej 300 mm zł 200 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Centralne Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie. Al Jerozolimskie 85, tel 885-05 oraz Agentury miejskie: Al. Gen. Sikorskiego 18— „Impet", Kolektura Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz sklep z mat. piśm i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce. Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam W-wa ul. Młodz. Jugosłowiańskiej 11, wszystkie oddziały P. A. P. w Polsce, Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala ul. Daszyńskiego 16 i oddziały Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Targowa 67, „Wolność" — Warszawa, Marszałkowska 95, Sp. Agencji Prasowej „Glob" ul. Złota 4, Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-26.

B—53 W Druk. Sp. Wydawn. „Wiedza" — „Robotnik" nr 1

O człowieku, który walczył z żywiołem

„Przybiera woda... Ludzie ratujta!”

Napisała Krystyna Dąbrowska

„Ludzie ratujta... Jezu Chryste, ludzie miejta Boga w sercu! Moje dziecko...!” Skamlała i zachłystywała się szlochem. Biegła brzegiem w swojej poszarpanej koszulinie, oszalała z rozpaczy, nieprzytomna z największego na świecie bólu. Chciała skakać w spienione nurty rzeki, chciała biec za małą, zieloną w czerwone maki malowaną kołyską. Nie wiedziała, że przecież w zielonej kołysce nie ma już jej dziecka, że właśnie na tym zakręcie fala wyrzuciła je razem z kraciastą chustką w którą było zawinięte, że tam na tym kamiennym progu rozbiła się mała główka o wystające skały.

*

Jak dobrze pamięta Jan Antoniszczak zieloną w czerwone maki kołyseczkę. Jak dobrze pamięta, choć było to w 1934 roku, choć miał wtedy zaledwie piętnaście lat.

Pamięta, jak płytki Poprad i Dunajec, w którym zwykle łowiło się pstrą[illegible], stały się czymś najgroźniejszym na świecie, łamały drzewa jak zapałki, zalewały pola, porywały chałupy. Pamięta rozpaczliwie ryczącą, tonącą krowę i konia z potrzaskanymi o kamienie nogami. Pamięta tych, których ciał nigdy nie odnaleziono. Nikt wtedy nie uprzedzał ludzi z zagrożonych terenów. Nikt nie zajął się ewakuacją mimo iż Zakopane już sygnalizowało powódź. A w górach woda przybiera przecież tak nagle... Wtedy właśnie, gdy spali spokojnie w swych domach nie przewidując, że może się to stać, wtedy, tej najstraszliwszej nocy rzeka wtargnęła do chałup i tych co nie zdążyli uciec porwała ze sobą. Wtedy przez rozwalone drzwi wypłynęła w śmierć zielona kołyska w czerwone maki.

A Janek patrzył na to wszystko i razem ze wszystkimi przeżywał. Janek nie mógł zrozumieć dlaczego nikt nie zaopiekował się ludźmi, dlaczego nikt nie uprzedził.

Starosta Nowego Sącza tow. Jan Antoniszczak

Mijały lata. Mały Janek, syn kolejarza z Nowego Sącza skończył gimnazjum i poszedł do Krakowa na uniwersytet. Mijały lata... czasem nocami trapił jeszcze studenta filozofii koszmar. Zdawało mu się nieraz we śnie, że słyszy huk spienionej rzeki i że serce mu drąży matczyne skomlenie. Mijały lata. Niesłychanie zdolny chłopak odkrył przed samą wojną niemiecką aferę szpiegowską w Tarnowie, za co jego i całej jego rodziny zaczęło po zajęciu Polski przez Niemców gwałtownie poszukiwać Gestapo. Po przeszło dwuletnim okresie „ukrywania się” Jan Antoniszczak wrócił do Nowego Sącza i po skończeniu kursu elektromonterskiego w tamtejszej elektrowni zorganizował tajną radiostację, oraz warsztat naprawy aparatów radiowych. Elektromonter Jan Antoniszczak zaopatrywał całe Podhale w radia.

Gdy skończyła się wojna zabrał się z właściwą sobie energią do organizowania starostwa w Nowym Sączu. Został mianowany najpierw przewodniczącym Rady Powiatowej, a później starostą nowosądeckim.

*

Trzeciego czerwca 1948 r. zaczęła się ta ulewa. Ludzie myśleli, że to oberwanie chmury. Z nieba bez przerwy lały się gęste warkocze wody. Niebo ołowiano - szarym ciężarem wisiało nad ziemią. Coraz bardziej niespokojny stawał się Dunajec i Poprad.

Starosta Jan Antoniszczak przypomniał sobie, że w 1934 roku zaczynało się też właśnie, ulewą, ołowiano szarym niebem i podskórnym wzburzeniem wód. I starosta Jan Antoniszczak postanowił sobie, że nie pozwoli ludziom ginąć, że będzie walczył z żywiołem.

Czwartego czerwca zarządził pogotowie powodziowe, piątego alarm. W całym szeregu punktów założono specjalne telefony. Poczta, straż ogniowa i milicja, dzień i noc były na nogach. Od czwartego czerwca Willys starostwa zaczął brnąć przez podgórskie wertepy, przez chlupoczące pod kołami kałuże i przez nadbrzeżne wikliny coraz to bardziej zalewane wodami Popradu i Dunajca. „Ludzie ratujcie się. Ludzie tym razem ja wam nie pozwolę ginąć”...

„Ludzie uciekajcie, ludzie ratujcie się, woda coraz wyżej!”. Samochody całego powiatu zostały zmobilizowane. Samochody całego powiatu dzień i noc wożą krzesła, stołki, pierzyny i małe kołyski z dziećmi. Porykujące bydło umieszcza się w dalej od rzeki położonych stajniach i chlewach. Mieszkańcy nadbrzeżnych domów z całym swoim dobytkiem ewakuowani zostają do szkół, świetlic i murowanych bezpiecznych domów. Przykład starosty działa cuda. Nikt nie ociąga się z pomocą. Przez już zalane wodą drogi idą transporty żywności dla ewakuowanych. Stan wody coraz groźniejszy. Z wściekłą furią zrywa ona mosty, zalewa szosy, i wdziera się do chałup... Tylko, że w tych chałupach nikogo już nie ma. Tylko, że spieniony Dunajec i rozszalały Poprad nie mogą już z sobą porwać ani jednego stołka, ani jednej malowanej skrzyni. Ludzie uratowani, uratowane sprzęty i bydło.

Willys został w garażu. Willysem nie można już jeździć po drogach, które zmieniły się w rzeki. Starosta Jan Antoniszczak w długich gumowych butach, w których od chodzenia wydarł się napiętek brodzi po pas w wodzie. Zagląda do wszystkich domów. Sprawdza, czy gdzieś przypadkiem nie została zielona kołyska w czerwone maki. Naprawia telefony alarmowe. Jest zdawałoby się w paru miejscach na raz. I na punktach dla ewakuowanych i na poczcie, gdzie przez telefon błaga o przyjazd saperów i w spółdzielniach, gdzie organizuje nową wysyłkę żywności. Proszą go, żeby się choć na chwilę położył, że przecież ma czerwone z bezsenności oczy, że cztery doby już nie spał, żeby nie chodził nad rzekami, bo woda może go porwać. Nie słucha... sam chce sprawdzić, sam chce wiedzieć, że nigdzie nie rozlegnie się zawodzenie „Ludzie ratujta!”...

Siódmego czerwca rzeki przycichły trochę w swej złości. Siódmego czerwca z pól i ogrodów zaczęła powoli cofać się woda. Siódmego czerwca dopiero okazało się, ile ludzkiego trudu poszło na marne. Ile rodzin, jeśli społeczeństwo nie pomoże, będzie w tym roku głodowało. Z klęską nędzy w swoim powiecie zaczął już walkę starosta Jan Antoniszczak, człowiek, który tylu ludziom uratował życie. „Białe noce” Jana Antoniszczaka trwają jeszcze i trwać będą dopóty, dopóki ostatnie pole nie będzie na nowo zasiane. Bo starosta Jan Antoniszczak umie walczyć o szczęście i dobrobyt ludzki, tak samo jak walczył o ludzkie życie.

Tak Poprad przerwał szosę...

Willys starosty brnie przez zalane wodą drogi

Czy wysłałeś już odpowiedź na ankietę „ROBOTNIKA”?

Czytelnicy, którzy wezmą udział w Ankiecie, powinni odpowiedzieć na 3 następujące pytania:

1. Dokąd wyjeżdżam (wyjechałem) na wczasy?
2. Co mi dadzą (dają) wczasy?
3. Co należałoby zmienić w organizacji wczasów pracowniczych?

— Autorzy trzydziestej i czterdziestej odpowiedzi otrzymają półroczną prenumeratę „Robotnika”.

— Pięćdziesiątej, sześćdziesiątej i dalszych — dziesiątych odpowiedzi — kwartalną prenumeratę „Robotnika”.

Prócz tego WSZYSCY AUTORZY odpowiedzi, które WYDRUKOWANE zostaną w „Robotniku”, otrzymają NAGRODY KSIĄŻKOWE. Ostateczny termin nadsyłania odpowiedzi na ANKIETĘ 15 lipca rb. Odpowiedzi na ANKIETĘ należy nadsyłać na adres Redakcji „Robotnika” — Warszawa, Al. Jerozolimskie 85, z zaznaczeniem na kopercie: ANKIETA.

Groch o ścianę

Czarna lista

W wielkiej polityce niesłychanie jest modnym ogłaszanie najrozmaitszych Białych Ksiąg, Żółtych Ksiąg, Niebieskich Ksiąg, Czerwonych Ksiąg i najbardziej kolorowych ksiąg.

Cel ich jest jasny. Chodzi o podkreślenie pewnych rzeczy, które się ogłaszającym nie podobają u innych narodów i zachęcenie winowajców do poprawy. W gruncie rzeczy tłumaczy się to nieco inaczej, ale popularnie ujmując sprawę — chodzi właśnie o to.

Ponieważ zaś ja staram się również podkreślać pewne rzeczy, które się — nie tylko zresztą mnie — nie podobają i zachęcać winowajców do poprawy, muszę w pewnym sensie wzorować się na wielkiej polityce.

No a moi winowajcy podobnie zresztą jak na arenie międzynarodowej — nie zawsze i nie wszyscy się chcą poprawiać. W stosunku do tych najbardziej upartych będę stosował najbardziej drakońskie środki, na jakie mnie stać.

Umieszczać ich będę mianowicie na Czarnej Liście, która do wiadomości Czytelników podawana będzie co parę dni. Bałaganiarz, który na moje upomnienie nie zareaguje w przeciągu miesiąca — automatycznie dostaje się na Czarną Listę i tkwić na niej będzie do chwili, gdy się wytłumaczy.

A oto pierwsi klienci Czarnej Listy:

FILM POLSKI, za wydawanie bezsensownych programów kinowych i zaniedbywanie tym samym ważnego czynnika upowszechnienia kultury.

EKD (obecnie już PKP) za używanie niemieckich druków biletowych i pobieranie podwójnej kwoty za przejazd od pasażerów, którzy wsiadają na przystankach, gdzie w ogóle nie ma kas biletowych.

POLSKI MONOPOL TYTONIOWY, za lekceważenie konsumentów.

ORGANIZACJA NARODÓW ZJEDNOCZONYCH za to, że ciągle jeszcze są wojny na świecie.

Myślę, że żadna z w. w. Instytucji nie będzie chciała figurować na Czarnej Liście stale.

STRĄCZEK

Na półkach księgarskich

Spółdz. Wydawn. „Książka”

K. W. Ostrowitianow, „Renta gruntowa a rozwój kapitalizmu w rolnictwie”, Warszawa 1948, str. 65.

Jest to poważna praca naukowa członka korespondenta Akademii Nauk ZSRR.

A. Kuźniecow, „Kapitał i wartość dodatkowa”, przekład Celiny Budzyńskiej oraz Elżbiety Wąsowicz, Warszawa 1948, str. 123.

Razem wydane dwie broszury wybitnych teoretyków radzieckich.

I. A. Trachtenberg, „Reprodukcja kapitalistyczna a kryzysy ekonomiczne”, przekład Stefanii Brun, Warszawa 1948, str. 139.

Książka wybitnego ekonomisty radzieckiego, członka Akademii Nauk ZSRR.

Adam Schaff, „Wstęp do teorii marksizmu”, zarys materializmu dialektycznego i historycznego”, Warszawa 1948, str. 286.

„W pracy niniejszej — pisze w przedmowie prof. Schaff — autor chciałby dać w ręce czytelnika polskiego zwięzły wstęp do dalszych samodzielnych studiów nad teorią marksizmu”.

Praca jest przeznaczona w zasadzie dla inteligencji i młodzieży uniwersyteckiej. „Czytelnik — jak pisze autor — winien znaleźć w niej pomoc w owładnięciu podstawowymi pojęciami teorii marksizmu”.

Karol Marx. „Walki klasowe we Francji” (1848 — 1850), Warszawa 1948 str. 152.

Jest to zbiór artykułów ogłoszonych po raz pierwszy w r. 1850 w czasopiśmie hamburskim „Neue Rheinische Zeitung”. Nowy polski przekład broszury umieszczony został w drugim tomie dzieł wybranych Karola Marxa (Warszawa, „Książka” 1947).

Na końcu podana jest chronologia wydarzeń od Rewolucji Francuskiej 1789 do ogłoszenia trzeciej republiki we Francji w r. 1870.

Odpowiedzi Redakcji

Leon K. Choroby weneryczne są uleczalne. Jeżeli nie chcecie zwrócić się do lekarza ubezpieczalni, udajcie się natychmiast do Ośrodka Zdrowia najbliższego większego miasta (nie piszecie, w jakiej miejscowości mieszkacie), tak, abyście mogli dojeżdżać na zabiegi. Wasza żona, jeśli nawet czuje się zupełnie zdrowa, powinna również poddać się badaniu lekarskiemu.

Zakroczym. Sami piszecie w swoim liście, że „odgrażanie się” za nieudany wykop piłką jest na porządku dziennym. Macie zupełną rację, że takie wypadki nie powinny mieć miejsca. Gracze, ochłonąwszy po meczu, na pewno nie wprowadzą swoich pogróżek w czyn.

Morąg. Biuletyn Światowej Federacji Młodzieży demokratycznej redagowany jest w Pradze Czeskiej.

J. S. Warszawa. Całkowicie zgadzamy się z Wami. Sprawa będzie w najbliższym czasie poruszana na Radzie Państwa.

„Nurmii” J. W. — Żel. Nie zamieścimy.

HOWARD FAST

Amerykanin

TŁUMACZYŁ JÓZEF BRODZKI

— Ale po co, w jakim celu?

— A po co chcemy zdobyć Kubę? Niech mi pan powie? Po co wyciągamy rękę po Filipiny, po Porto Rico? No proszę, niech mi pan powie? I pan myśli, że to jest wszystko, że Ameryka zadowoli się tym? A jakże! Ale opowiedz mi pan lepiej coś o sobie, nie po to przecież przyszedłeś, mój drogi, żeby poruszać te tematy...

— Tak.

— Więc dobrze. Niech pan przyjedzie kiedy do Chicago i odwiedzi mnie. Nie pozna mnie pan — będę zupełnie inny. Kompletnie zmieniony. Zacznę inne życie, zobaczy pan...

Ale to były tylko przechwałki, gdyż jeszcze nie zdawał sobie sprawy z tego, co go czeka w Chicago. Po kolei przyjeżdżali do niego jego dyrektorzy i buchalterzy i chociaż Pete był dość dobrze poinformowany o stanie swych interesów majątkowych, jednak nigdy nie przypuszczał, by zadłużenie było tak wielkie. Teraz dopiero okazało się, że stracił prawie wszystko — był niemal biedakiem. W okresie swego urzędowania jako Gubernator Stanu Illinois, a później jako faktyczny przywódca wielkiego stronnictwa, nie tylko nie przysporzył sobie majątku, lecz przeciwnie — został wypompowany do ostatniego centa. Gdy spojrzał na kolumny liczb, na ostateczny bilans swego majątku, zastanowił się nad tym, czy mógłby nadal, w razie gdyby został wybrany, pełnić swe czynności, nie uciekając się do systematycznej kradzieży mienia publicznego, co na ogół wielu wysokim urzędnikom uchodziło bezkarnie.

Nigdy nie uznawał podobnych metod. Nie dlatego, że nie leżało to w jego charakterze, ale głównie z tego powodu, że miał wstręt do wszelkich nadużyć, tym bardziej, że widział własnymi oczyma, jak coraz bardziej zakorzeniały się te obrzydliwe metody.

Doprowadził wszystkie swoje sprawy do porządku, wywiązał się ze swych zobowiązań, odłożył, co pozostało — i oświadczył Emmie, że im nic prawie nie pozostało, że są biedni.

Czuł się niejako winny wobec niej i aby się usprawiedliwić dodał:

— Ale z głodu nie umrzemy... nie... Jestem przecież niezłym adwokatem, mamy przyjaciół.

— Doskonale.

Zrozumiał, co chciała przez to powiedzieć. Trzeba było pogodzić się po kolei z ciosami, które na nich spadały. Teraz powstała sprawa pieniędzy.

— Będziemy wreszcie wolnymi ludźmi — odpowiedziała mu. — Będziemy mogli robić, co będziemy chcieli.

Mówiąc to nie miała już na myśli ani przyszłych podróży, ani długich popołudni spędzanych na słońcu. Na razie myślała o czym innym: że będą wolni, że nic nie będzie krępowało ich myśli, że będą mogli cierpieć biedę, znaleźć się w więzieniu albo spacerować nad jeziorem w Chicago, ile tylko zechcą. Będą wreszcie mogli odnaleźć drogę, której Pete tak długo nie mógł znaleźć.

Objął ją ramieniem i powiedział:

— Jestem, droga Emmo, stary i gdybym był wierzący, powiedziałbym, że to moje grzechy przyśpieszają mi śmierć. Nie mówiłem z tobą nigdy o tym... Ale gdy patrzę na inne żony, wstępuje we mnie otucha, a jednocześnie czuję, że los obdarował mnie hojnie... Dziękuję ci... jestem szczęśliwy...

Prawie to samo powiedział również do Bucka Hinrichsena, który przyszedł, by mu wyrazić swe kondolencje.

— Tam do diabła. Ależ bynajmniej nie rozpaczam z tego powodu. Proszę, daj spokój.

— Jaka to szkoda, że nie urodziłeś się, Gubernatorze, w Ameryce.

— A czy przez to dopiero stałbym się Amerykaninem?

— Ale mógłbyś zostać prezydentem.

— Kłamiesz... Powiedziałem ci: do diabła z tymi rozmowami i powiedziałem ci również, że nie potrzebuję niczyjego współczucia. Dopero teraz otwierają mi się oczy... Czy ty rozumiesz, Buck, co to znaczy czuć się wolnym? Skądże miałbyś to rozumieć. Więc powiem ci, jedyną prawdziwą wolność poznaje się dopiero wtedy, gdy się wie, jak należy postępować... A ja teraz dopiero zaczynam to rozumieć...

Był w znacznie lepszym nastroju, gdy przygotowywał swą pożegnalną mowę na dzień objęcia urzędowania przez Tannera.

Dał w niej wyraz temu, co pragnął powiedzieć, co, jego zdaniem, powinni byli zapamiętać i zrozumieć. W gruncie rzeczy wśród wielu innych spraw, których kres musi kiedyś nastąpić, śmierć jest jedynie bolesnym stwierdzeniem tego, że wielu rzeczy nie zdołało się doprowadzić do końca, nie zdołało wypowiedzieć, a tym samym pozostawia się swobodę dowolnej interpretacji wszelakim kłamstwom i oszczerstwom.

Doktór Arbady z Chicago, który był starym przyjacielem Peta, powiedział mu niedawno:

— Chcesz, abym ci powiedział szczerze i bez ogródek, Pete, co myślę o twoim zdrowiu? Dobrze. Powiem ci. Choroba, na którą cierpisz, nazywa się *ataxia*. Jest to choroba centralnego systemu nerwowego... To śmiertelna choroba. Ale różnie z nią bywa. Upadek sił u niektórych ludzi zaczyna się już w 35 roku i powoli postępuje naprzód, a czasami trwa i trwa aż do stu lat. U ciebie proces choroby jest przyśpieszony. Twój chód wskazuje na to. Również bóle, na jakie się skarżysz, częste wymioty i osłabienie potwierdzają diagnozę.

Może przeżyjesz jeszcze 10 lat... To jest bardzo możliwe, choć nie jestem tego zupełnie pewien. Na twoim miejscu postarałbym się pozałatwiać wszystko, co masz do załatwienia, nie zwlekając.

Pete podziękował doktorowi Arbady i postąpił zgodnie z jego poradą Wreszcie udało mu się, bodaj częściowo, przezwyciężyć obezwładniający go strach. Musiał pogodzić się z możliwością rychłego końca

(105) (d. c. n.)

NIECH ŻYJE SOCJALIZM
NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

54 LATA W SŁUŻBIE NIEPODLEGŁOŚCI I SOCJALIZMU. WYDAWCA: RADA NACZELNA P.P.S.

Nr. 79 (1222) — Rok 54 | WARSZAWA, SOBOTA 20 MARCA 1948 R. (B) | Cena numeru 3 złote

Podpisanie polsko-francuskiego traktatu handlowego

Uregulowanie licznych problemów gospodarczych i finansowych

Wczoraj podpisany został w Paryżu polsko-francuski traktat handlowy, regulujący liczne problemy finansowe i gospodarcze i podwajający wymianę handlową między obu krajami. Jak oświadczył przewodniczący delegacji polskiej, minister pełnomocny Adam Rose, układ ten jest największy ze wszystkich, które były zawarte między Polską a Francją od roku 1918.

PARYŻ (PAP). — W piątek podpisano w Paryżu polsko - francuski traktat handlowy.

Ogłoszony na ten temat komunikat oficjalny głosi: „Rokowania gospodarcze i finansowe, które toczyły się między Polską i Francją pod przewodnictwem generalnego dyrektora francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych Alphanda i polskiego ministra pełnomocnego Adama Rose- ... 19 marca 1948 r. ...jących układów: ...szkodowaniach dla ...objętych polską u... ...alizacji zakładów

2) układ o dostawie francuskich dóbr inwestycyjnych w zamian za polski węgiel w latach 1948 — 1952,

3) protokół dotyczący różnych kwestii finansowych,

4) protokół o zmianach, które mają być wniesione do układu zawartego między Francją i Polską w dniu 21 sierpnia 1947 r. w sprawie wymiany towarowej,

5) protokół o zmianach, które mają być wniesione do układu płatniczego z dnia 1 sierpnia 1946 roku,

6) protokół o dostarczaniu Francji polskiego węgla w latach 1948—1952.

Począwszy od roku 1951 część dostaw polskich będzie przeznaczona na uregulowanie zobowiązań finansowych Polski wynikających z układu, dotyczącego znacjonalizowanych zakładów przemysłowych.

Układ inwestycyjny zapewnia dostarczanie przez Francję w latach 1948 — 1952 sprzętu samochodowego i dóbr inwestycyjnych ogólnej wartości 60 milionów dolarów w zamian za węgiel polski, którego tonaż osiągnie 4.500 tys. ton.

Protokół w sprawie dostaw polskiego węgla przewiduje, że będą one stopniowo zwiększane od 1.500 tys. do 2.500 tys. ton w latach 1948—1952.

Pozostałe protokóły wnoszą szereg zmian technicznych do polsko-francuskich układów gospodarczych, obowiązujących obecnie, celem ułatwienia ich wykonania.

Na mocy układu będzie powołany do życia mieszany Komitet Polsko-Francuski, mający za zadanie przygotowanie w terminie 6 miesięcy sprawozdania o zobowiązaniach finansowych Polski, wynikających z ustaw Polski o nacjonalizacji.

Układy te regulują nie tylko liczne problemy finansowe i gospodarcze, które pozostawały w zawieszeniu między obu krajami, lecz również podwajają obecną wymianę. Ustalają one na przeciąg 5 lat podstawy prawne i gospodarcze dalszej wymiany towarowej, uzupełniając korzystnie układy roczne.

Pomyślne zakończenie rozmów polsko - francuskich oznacza więc poważny krok naprzód na drodze uporządkowania europejskich stosunków gospodarczych".

Oświadczenia przewodniczących delegacji

PARYŻ (PAP). — Po podpisaniu układów, przewodniczący delegacji francuskiej Horve Alphand wygłosił przemówienie, w którym podkreślił że rząd francuski wysoko ocenia osiągnięte rezultaty.

W odpowiedzi na to przemówienie minister pełnomocny Adam Rose oświadczył, że podpisany obecnie układ jest największy ze wszystkich, które zostały zawarte między Polską o Francję od roku 1918.

Nowy objaw histerii w USA
Aresztowanie Louis Saillant

NOWY JORK (SAP). Po aresztowaniu Ireny Joliot-Curie (patrz wiadomość na str. 3) na lotnisku w Nowym Jorku, aresztowany został sekretarz generalny Światowej Federacji Pracy Louis Saillant.

W czasie badania urzędnicy imigracyjni starali się dociec czy Saillant nie jest przypadkiem komunistą.

Po przeszło godzinie Saillant został zwolniony.

Saillant udaje się do Meksyku, gdzie będzie reprezentował Światową Federację Pracy na konferencji związków zawodowych Ameryki łacińskiej.

W liście wysłanym do Trygve Lie i amb. Boneta Saillant zapytuje czy jako obywatel francuski i znany działacz związków zawodowych musi się poddawać podobnym przesłuchaniom, w chwili gdy jest delegowany oficjalnie aby reprezentować organizację o znaczeniu światowym.

Marshall grozi Włochom wyłączeniem z „programu pomocy"

N. JORK (PAP) — Sekretarz Stanu Marshall wygłosił na uniwersytecie w Borkeley (Kaliforn a) przemówienie, w którym omówił niektóre zagadnienia polityki międzynarodowej.

Marshall usiłował przekonać swych słuchaczy, że propozycje, przedstawione w środę przez prezydenta Trumana na wspólnym posiedzeniu obu Izb Kongresu, są uzasadnione sytuacją międzynarodową.

Mówca poświęcił specjalny ustęp swego przemówienia zagadnieniu wyborów we Włoszech, podkreślając, że o ile większość narodu włoskiego wypowie się za komunistami, Stany Zjednoczone wyłączą Włochy z „programu pomocy".

Marshall omówił również sytuację panującą w Chinach w Indonezji, na Korei, wyrażając zaniepokojenie z powodu rozwoju ruchów postępowych w tych krajach.

Mowa Marshalla obfitowała w ataki przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Mówca apelował do swych słuchaczy, aby popierali rząd amerykański w jego usiłowaniach, zmierzających do objęcia „kierowniczej pozycji na świecie".

W końcu Marshall zaznaczył, że jedynym środkiem, który mógłby rozwiązać ... dnia ... plan ...

Rów... niej c... Jemizu... Truma... rykańs... wą po...

Wall Street ostr... blok szterlin...

N. JORK (PAP). W „New York Times" ukazał się artykuł z niezwykle ostrym atakiem na politykę gospodarczą W. Brytanii. Dziennik nowojorski zarzuca W. Brytanii, że, broniąc funta szterlinga, torpeduje „Plan Marshalla".

Oświadczając, że ta polityka brytyjska budzi niezadowolenie w Departamencie Stanu, dziennik nowojorski pisze, że „planowi Marshalla zagrażają dwa niebezpieczeństwa: „komunizm i blok szterlingowy". Wreszcie dziennik zapowiada, że na Wielką Brytanię może być wywarty nacisk... swe st... Wspól... lingow...

LON... stwier... Jorku, ... przez ... na", w... żywe ...

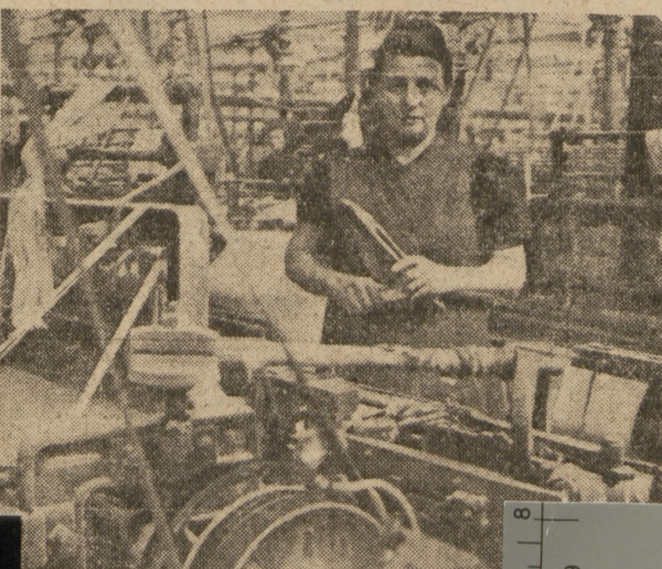
Don... na k... stopni... małe.

Konferencja Narodów ... w sprawie wolnoś...

W dniu 23 marca rozpocznie się w Genewie konferencja ONZ, poświęcona zagadnieniom wolności informacji. Konferencja ta zwołana została zgodnie z decyzją Ogólnego Zgromadzenia ONZ (z grudnia 1946 r.) na wniosek Filipin. Organizację Konferencji zlecono Radzie Gospodarczo-Społecznej ONZ, która z kolei przekazała podkomisji do spraw wolności informacji przygotowanie projektu porządku dziennego konferencji.

Celem konferencji jest uzgodnienie poglądów dotyczących pojęcia wolności ... środk... cych ... forma...

W ... udzia... państ... nizacj... ria, F... chy, ... ria i ... nizacj... nych ...



...man, jedna z najlepszych pracownic Pabianic

Przodownica pracy

...ocarstwa zac... ...nastrojach n...
...cznik radziecki w Nie... ...elach kampanii rewizj...

...cznik radzieckiej administracji wojskowej ... w, rozprawił się na łamach „Taegliche Run... ą propagandą w sprawie wschodniej gra... w stwierdził, że reakcja niemiecka zdaje s... ności tych granic i że propaganda rewizj... celu umocnienie pozycji imperializmu amer...

(PAP) — Płk. Tulpanow, ... wydziału informacyjnego ... j administracji wojskowej, ... w dzienniku „Taegliche ...” artykuł w sprawie kam... ...izjonistycznej, prowadzonej ... ...cjonistów niemieckich przy ... reakcji międzynarodowej. ...now stwierdza, że koła rzą... ...nów Zjednoczonych, Wiel... ...ni i Francji, które wspólnie ...kiem Radzieckim ustaliły ...schodnie Niemiec, spekulu... ...e na wzniecaniu nastrojów ...stycznych w Niemczech.

...lpanow podkreśla, że cel tej ... jest jasny. Politycy amery... ...angielscy dobrze zdają sobie ... tego, że granica wschodnia ...zmieniona być nie może i ... nie będzie, jednak używa... ...jo demagogicznego argumen... ...u umocnienia pozycji impe... ...amerykańskiego w Niem...

...czech, obron... ...rzy wojennyc... imperialistycz... ...ie Niemiec.

Autor zwra... „socjalistów" ... nistów z pa... Niemczech pr... niemieckiej — ... tów polityki ... czech. W ko... luje do demo... w walce o p... ko przeciwk... stom, lecz ...

...ulują ...eakcji

...j rodzimej reakcji

...ie rozwiążą ...kich

... — Szef wydziału ...merykańskim zarzą... ... w Niemczech Bron... ...e z rozkazu genera... ...ole i kartele niemiec ... przemysłu nie będą

...rn chemiczny I. G. ... miał być zgodnie z ... Sojuszniczej Rady ...any, a jego zakłady ...racuje bez przeszkód ...zech zachodnich stre... ...ch. Tylko w strefie ...pełnione zostało po... ...y Kontroli.

...ydziału kartelowego ...n zarządzie wojsko... ...ynowana z zarządze... ...erykańskich zmierza... ...zenia armii niemiec... ... Niemiec do planu

...na ...ami

N. JORK ... prezydenta ... tii Henry W... środowe prz... kreślając ... Twierdzenie ... zagrożeniu S... oświadczył ... cie bezpodst...

Są ludzie ... ce — którz... nawiść, by ... ny, posługu... „komunizm". Ludzie ci sądzą, że wyraz ten wywoła pożądaną reakcję w szerokich masach ludowych. Mylą się oni jednak. Nie można wprowadzić w błąd całego narodu, nie można idei zwalczać armatami.

...kańskie również do... ...e mobilizacja ich sy... ...nie wpłynie na uzdro... ...ów społecznych i gos... USA. Stosunki te wła... ...ą, że wielu ludzi na ... ...je hasła komunistycz... ...czne".

...). — Komentując śro... ...wienie prezydenta Tru... ...k „Unita" stwierdza, ...yznaniem faktu fiaska ... dotychczasowej polityki zagranicznej USA, zmierzającej do podporządkowania sobie Europy.

Jednocześnie deklaracja Trumana potwierdza pośrednio wzrost sił demokratycznych na całym świecie.

Nowy k... do zabez... ...dze ...pokoju

Ministrowie Mołotow ... o układzie radzieck...

Jak już donosiliśmy, między Związkiem Radzieckim i Bułgarią zawarty został układ o przyjaźni i pomocy wzajemnej. W przemówieniach wygłoszonych z okazji podpisania tego paktu ministrowie Mołotow i Dymitrow podkreślili, że ma on na celu przede wszystkim zabezpieczenie pokoju.

MOSKWA (PAP). Podpisany w dniu 18 bm. układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między ZSRR i Bułgarią, zapowiada, iż obie układające się strony podejmą wspólnie wszelkie zależne od nich kroki, by usunąć groźbę wznowienia agresji ze strony Niemiec lub jakiegokolwiek innego państwa, które bezpośrednio i pośrednio połączy się z Niemcami.

Realizacja układu odbywać się będzie zgodnie z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych, przy czym obie strony wyrażają swój zamiar uczestniczenia w duchu jak najszerszej współpracy w każdej akcji międzynarodowej, mającej na celu zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa.

Układ zapowiada rozwój i zacieśnianie węzłów gospodarczych i kulturalnych między obu państwami w ...rzyjaźni i współpracy zgod... ...sadami wzajemnego posza... ... ich niezawisłości i suwe... ... oraz nie wtrącania się do spraw wewnętrznych drugiego państwa.

Układ zawarty został na okres 20 lat.

Przemówienia Mołotowa i Dymitrowa

Po podpisaniu układu — minister spraw zagranicznych ZSRR, Mołotow, oświadczył m. in., że: układ ma nie dopuścić do powtórzenia się agresji niemieckiej, która w ciągu ostatniego 10-lecia rozpętała dwie wojny światowe. Związek Radziecki, który dźwigał na swoich barkach wielkie brzemię agresji faszystowskiej, ze szczególnym zadowoleniem wita każdy nowy krok na drodze zapobieżenia możliwym nowym próbom agresji imperialistycznej. Wszyscy szczerzy zwolennicy pokoju muszą układ taki przyjąć z zadowoleniem.

W odpowiedzi premier Dymitrow podkreślił, że podpisany układ, który wzmacnia historyczne więzy między ZSRR i Bułgarią, odpowiada w całej pełni żywotnym interesom narodu bułgarskiego. Wprowadzenie w życie postanowień układu wzmocni wiarę narodu bułgarskiego w jego słuszną sprawę i pomnoży jego wysiłki w dziedzinie budowy Ludowej Republiki Bułgarskiej i jej rozwoju na drodze do socjalizmu.

Polsko-szwedzkie pertraktacje o nową umowę handlową

20 marca rozpoczynają się w Warszawie pertraktacje polsko - szwedzkie o nową umowę handlową na rok 1948. Obecnie obowiązująca umowa wygasa w dniu 1 kwietnia.

Umowa handlowa ze Szwecją jest drugą, po umowie ze Zw. Radzieckim, największą co do obrotów umową handlową Polski. Ostatnia obejmowała obroty z każdej strony po 302 miln. kor. szwedzkich. Polska eksportowała: węgiel, koks, cynk, blachę cynkową, rury żelazne, tekstylia i inne artykuły. Importowaliśmy ze Szwecji: maszyny, narzędzia, rudę żelazną, produkty chemiczne, konie, wyroby ze stali i żelaza, aparaty techniczne, instrumenty precyzyjne itp.

Polska posiada możliwość uplasowania szeregu zamówień w przemyśle szwedzkim, jednak ceny szwedzkie w porównaniu z cenami na rynkach światowych są bardzo wysokie.

Układ handlowy między ZSRR a Szwajcarią

MOSKWA (PAP). W Moskwie podpisany został 4-letni układ handlowy radziecko - szwajcarski, przewidujący znacznie zwiększenie wymiany towarowej między obu krajami. Wejdzie on w życie w dniu 1 kwietnia po ratyfikacji przez rządy obu państw.

W pierwszym roku działania układu Związek Radziecki dostarczy Szwajcarii zboże, budulec, naftę oraz szereg innych towarów, otrzymując w zamian instalacje energetyczne i elektrotechniczne, obrabiarki, chemikalia itd.

Zw. Radziecki postanowił wysłać do Berna przedstawicielstwo handlowe celem ułatwienia stosunków handlowych między obu krajami.

Clementis ministrem spraw zagranicznych Czechosłowacji

PRAGA (PAP). — Urzędowo podano do wiadomości, że prezydent Republiki dr Benesz mianował dra Wladimira Clementisa ministrem spraw zagranicznych Czechosłowacji.

Dr Clementis jest Słowakiem, członkiem partii komunistycznej. Po dojściu do władzy marionetkowego rządu w Słowacji, opuścił on kraj rodzinny i po dłuższej tułaczce osiadł w Wielkiej Brytanii, gdzie spędził na wygnaniu cały okres wojny. W Londynie był członkiem komisji prawnej emigracyjnego rządu czechosłowackiego.

Odprawa sekretarzy w CKW

W dniu 24 bm. (środa) o godz. 10 również w CKW odbędzie się odprawa sekretarzy wojewódzkich PPS.

Śnieg na Józefa



Niespodziewanie spadły ubiegłej nocy w Warszawie duże ilości śniegu. Dozorcom i ZOM pomogło słońce (do art. — str. 5)

NIECH ŻYJE SOCJALIZM
NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

54 LATA W SŁUŻBIE NIEPODLEGŁOŚCI I SOCJALIZMU. WYDAWCA: RADA NACZELNA P.P.S.

Nr. 109 (1252) — Rok 54 | WARSZAWA, ŚRODA 21 KWIETNIA 1948 R. (B) | Cena numeru 5 złotych

TRZY LATA PAKTU POLSKO-RADZIECKIEGO

Układ ten to gwarancja niezawisłości i rozkwitu Polski

Dnia 21 kwietnia 1945 roku w Moskwie, w chwilę po podpisaniu Traktatu Przyjaźni pomiędzy Związkiem Radzieckim a Polską, Generalissimus Józef Stalin wygłosił przemówienie, w którym między innymi powiedział:

...Znaczenie niniejszego układu polega na tym, że likwiduje on starą zgubną politykę wygrywania między Niemcami, a Związkiem Radzieckim i tworzy na jej miejsce politykę przymierza i przyjaźni pomiędzy Polską, a jej wschodnim sąsiadem.

...Nic dziwnego przeto, że narody naszych krajów z niecierpliwością oczekują podpisania tego paktu. Czują one, że układ ten stanowi gwarancję niezawisłości nowej, demokratycznej Polski, gwarancj[ę] jej mocy, jej rozkwitu.



Lewica włosk[...] mimo p[...]

Ostateczne wynik[i] zostaną ogłoszon[e]

Mimo niesłychanie trudnych [...] całej prawicy włoskiej, wspierane[j] jak i wszystkich rzeczników trz[...] wy zdołał zgromadzić ⅓ głosów [...] możemy uważać za niewątpliwy [...] tycznych, do których należy zalic[...] USA, wizytę Bluma oraz dokładn[...] listów amerykańskich. Ponadto n[...] tys. kleru, wypełniającego ściśle [...] nym z rzeczników walki wyborcze[j]

[...] proc. głosów [...]u i USA

[...]oza nawias życia politycznego spalił [n]a panewce.

Korespondent rzymski „R[...] lefonuje dziś o 1,30:

Do godziny 11 wieczór obliczono 13,7 milionów głosów na 23 miliony oddanych w głosowaniu do Zgromadzenia Narodowego. Z powyższej ilości Chrześcijańska Demokracja otrzymała 6.388 tys., co stanowi 4[...] proc., Front Ludowy — 4.547 tys. — 33 proc., Partia Saragata — 0.95[...] tys. — 7 proc., Blok Narodowy — 424 tys., republikanie — 360 tys. monarchiści — 302 tys., M.S.I. (Włoski Ruch Społeczny — faszyści) — 249 tys.

Wyniki wyborów do Senatu, które w chwili gdy telefonuję, można uważać za pełne, są następujące:

Chrześcijańska Demokracja — 9.246 tys. — 48 proc., Front Ludowy — 5.882 tys. — 31 proc., Saragatowcy — 1.349 tys. — 7 proc., Blok Narodowy — 1.295 tys., Republikanie — 510 tys., Monarchiści — 415 tys. M.S.I. — 242 tys.

Podane przeze mnie wyniki są częściowe, mimo to zarysowuje się ju[ż] w nich ogólna tendencja polityczna. Front Demokratyczno - Ludowy uzyskał duży sukces, jeśli wziąć pod u[wagę ...]

[...]czas. W wyniku wyborów liczba posłów podniesie się ze 180 do 220.

Włoskie ministerstwo spraw wewnętrznych, podaje stale komunikaty, w których usiłuje wskazać na poważną przewagę głosów Chrześcijańskiej Demokracji. Wiadomości te jednak są przyjmowane przez niezależną opinię z dużym sceptycyzmem. Nikt nie wierzy w rzetelność obliczeń wyborczych.

Niezmiernie interesujące i charakterystyczne dla nastrojów społeczeństwa włoskiego są wybory w Ferrarze, gdzie Chrześcijańscy Demokraci uzyskali 89 tys. głosów wobec 212 tys., które padły na Front Ludowy. Podobnie ma się sytaucja w Modenie, gdzie Ch. D. zyskali 99 tys., a Front Ludowy 170 tys. W Pavii Ch. D. otrzymali 141 tys., a Front Ludowy — 153 tys.

Dziennik „Republica" twierdzi, że najwięcej senatorów z tytułu szczególnych zasług dla narodu włoskiego posiadać będzie Front Ludowo - Demokratyczny. Do Senatu wejdzie 11 socjalistów, 31 komunistów a tylko 17 Chrześcijańskich Demokratów.

Dziennik „Unita" komentując przebieg wyborów i częściowe wyniki głosowania stwierdza, że wiadomości napływające z terenów całych Włoch dowodzą, iż plan reakcji, która dążyła do izolowania Frontu Ludowego **od mas i do zepchnięcia go**

Przyjazd bułgarskiej delegacji rządowej do Pragi

PRAGA (PAP). We wtorek w godzinach wieczornych przybyła specjalnym pociągiem do Pragi bułgarska delegacja rządowa z premierem Dymitrowem na czele.

Bułgarska delegacja rządowa podpisze z rządem czechosłowackim pakt przyjaźni i wzajemnej pomocy.

Wyjazd delegacji polskiej do Paryża

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej komunikuje, że w poniedziałek 19 bm. wyjechała do Paryża delegacja polska, celem przeprowadzenia rokowań z władzami francuskimi w sprawie zawarcia polsko-francuskiej umowy, obejmującej całokształt zagadnień społecznych.

Na czele delegacji stoi dr. Modliński, dyrektor Departamentu Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Delegat Polski na posiedzeniu UNESCO

Dn. 26 bm. odbędzie się w Paryżu posiedzenie Komitetu Wykonawczego UNESCO. W związku z tym wyjeżdża na tydzień do Paryża delegat polski tow. prof. Stanisław Arnold.

Przyjaźń, pomoc wzajemna i współpraca oto zasady współżycia naszych narodów

W trzecią rocznicę zawarcia polsko-radzieckiego układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy, Prezydent Bolesław Bierut nadesłał dla organu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej „Przyjaźń" następującą wypowiedź:

Układ z dnia 21 kwietnia 1945 r. o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy między Polską i ZSRR— to wielki dokument dziejowy o zgoła niezwykłym znaczeniu dla obu państw, które ten układ zawarły.

Ale dla nas — dla Polski — układ ten ma wagę szczególną. Jest on rękojmią naszej niezależności państwowej, naszego trwałego, pokojowego rozwoju, jest gwarancją naszej niepodległości.

Nie wszyscy i nie od razu uświadamiali to sobie.

Jednak dziś — w świetle 3-letnie[g]o okresu czasu, w ciągu którego [s]tosunki wzajemne obu państw rozwijały się w myśl tego układu — łatwiej jest ocenić jego doniosłość. Możemy dziś już sprawdzić wpływ praktyczny, jaki układ ten wywiera na tętno naszego rozwoju gospodarczego, jak i na naszą pozycję w skali międzynarodowej.

Przyjaźń, pomoc wzajemna i współpraca główną treścią naszych stosunków

W ciągu tego krótkiego, ale niezwykle int[...] stało się ja[...] stosunkach [...] stępują d[...] dążenia, że [...] ków rywal[...] odmienne z[...]

1) Przyja[...] Współpraca [...]

Oto pier[...] wątpliwie [...] łamana z [...] nas w daw[...] wojennych [...]



[...]a z krajami sąsiedzkimi [...] wszystkim z największ[ym] — Związkiem Socjalistycznych [Re]publik Radzieckich.

[Wi]elki kataklizm dziejowy [p]rzeżyła Polska i prze[...]ny, który dokonał się [w]śród innych narodów [...]pod wpływem ich naj[...]gedii i najofiarniejszej [...]ść — umożliwiły wcie[lenie] tej zasady.

[...]a imperialistyczna, pod [...]e słabszych państw ce[...]ch, pomoc uwarunko[...]cją ze swej suweren[ności ...]

[...] zasada, którą w ciągu [...]siłowali nam narz[u]cić [...] zdecydowanie odrzu[...]

[...] przeciwstawieniu tych [...]wo odmiennych zasad [...]ć w pełni i zrozumieć [...]olę i niewyczerpaną si[łę] układu między Polską [...]

[P]omoc wzajemna i szcze[ra ...] na podstawie wzajem[nego ...]wania i wzajemnych [...] jakiejkolwiek dyskry[minacji ...] narzucania swej woli [...] Te proste — a jakże [...]zasady układu między [...]ką stały się normami [...]szych również z innymi [...]i słowiańskimi, jak Ju[...] [Cz]echosłowacja z innymi [...] [dem]okracji ludowej.

[...]wadnia słuszność [...]yki

[...]nie minionego okresu [...]ykazuje coraz to moc[niej ...] bezcenną i pogłębiające [...]rzyści praktyczne za[...] z Polskę sojuszów.

[...]y najwybitniejsi przy[...] zachodnich, zapomi[...]h przyrzeczeniach i zo[...] wobec Polski, próbo[wa]ć nasze najżywotniej[sze ...] tej liczbie sprawę na[szych ...] na Odrze i Nysie Łu[życkiej ...] wszystkich tych pró[...] [...]ym taranem, odbijającym krzywdzące nas zakusy, okazywał się niezłomnie sojusz polsko-radziecki.

Czyż moglibyśmy uniknąć głodu i niezwykłych przeszkód w dostawach dla naszego przemysłu, rolnictwa, transportu w pierwszych latach powojennych — gdyby nie wspaniałomyślna, ofiarna życzliwość i natychmiastowa pomoc naszego wielkiego sąsiada...

ZSRR nigdy nas nie zawiódł

W ciągu trzech lat oczekiwaliśmy daremnie na istotną dla naszej odbudowy pożyczkę ze strony najzamożniejszych sojuszników naszych z czasów wojny. Ale nigdy — nawet w najtrudniejszych dla ZSRR chwilach — nie doznaliśmy zawodu, gdy zwróciliśmy się doń o pomoc. W historii swych dawniejszych stosunków finansowo - gospodarczych z innymi państwami nigdy Polska nie spotykała się z warunkami pomocy tak obiektywnie korzystnymi, tak przyjaznymi jak to ma z reguły miejsce w dzisiejszych stosunkach z ZSRR.

Szczera pomoc wzajemna przyjaciół w potrzebie — oto ta nowa podstawa stosunków międzynarodowych, której początek dała bohaterska walka Armii Radzieckiej, niosąca wyzwolenie ujarzmionym przez hitleryzm narodom słowiańskim i w tej liczbie narodowi polskiemu.

Układ z 21 kwietnia 1945 r. oparł **na tej samej podstawie stosunki powojenne naszych państw. Zawarta** w styczniu r. b. nowa wieloletnia umowa gospodarcza nadała naszej współpracy sąsiedzkiej jeszcze szerszy rozmach. W ramach tej umowy ZSRR zabezpiecza Polsce wielką pomoc finasową i gospodarczą, która przyczyni się wydatnie do realizacji naszych planów inwestycyjnych na przeciąg najbliższych 9-ciu lat.

Układy o historycznym znaczeniu

Historyczne znaczenie dla Polski umów i układów, na których opiera się dziś nasza wzajemna współpraca i przyjaźń z ZSRR, polega na tym, że Polska przestała być igraszką w rękach sił imperialistycznych, że Polska nie jest dziś i nigdy nie będzie osamotniona w swych wysiłkach, w swej pracy twórczej, w swym rozwoju dziejowym. Przyjaźń tę umożliwił głęboki przełom wewnętrzny, który przeżyliśmy i który określa odtąd właściwy kierunek naszego przyszłego rozwoju.

Istotą tego przełomu jest gorąca wiara w moc twórczą polskiego ludu pracującego, budującego nowy, sprawiedliwy ustrój społeczny, nasza gotowość służenia najszlachetniejszym ideałom postępowym ludzkości, która odrzuci wsteczne i pasożytnicze zakusy imperializmu, wojennych podżegań i nienawiści.

Dlatego też — nie zważając na histerię i panikę wojenną, którą z taką gwałtownością szerzą po świecie spekulanci imperialistyczni — naród polski może dziś w ufności i spokoju budować swą przyszłość i swój dobrobyt.

Depesze Polski d[...] w trzecią rocznic[ę]

Z okazji trzeciej rocznicy podpisania [p]aktu polsko-radzieckiego zostały wysłane z Wa[rszawy następ]ujące dep[esze]:

Do Pana N. M. Szwernika, Przewo[dniczącego Prezydium] Rady Najwyższej ZSRR. Moskwa.

W trzecią rocznicę podpisania [...] i wzajemnej pomocy między Rzec[zpospolitą Polską] a Związkiem Radzieckim przesyłam d[...] Radzieckiego oraz osobiście dla Pana [...] polskiego i swoim własnym najserdecz[niejsze ...] Sojusz naszych państw i przyjaźń nas[zych narodów ...] i nadal trwałą rękojmią ich pomyślne[j ...] wej przyszłości.

(—) B[olesław Bierut]

Do Generalissimusa Stalina, Przew[odniczącego Rady Mi]nistrów ZSRR. Moskwa.

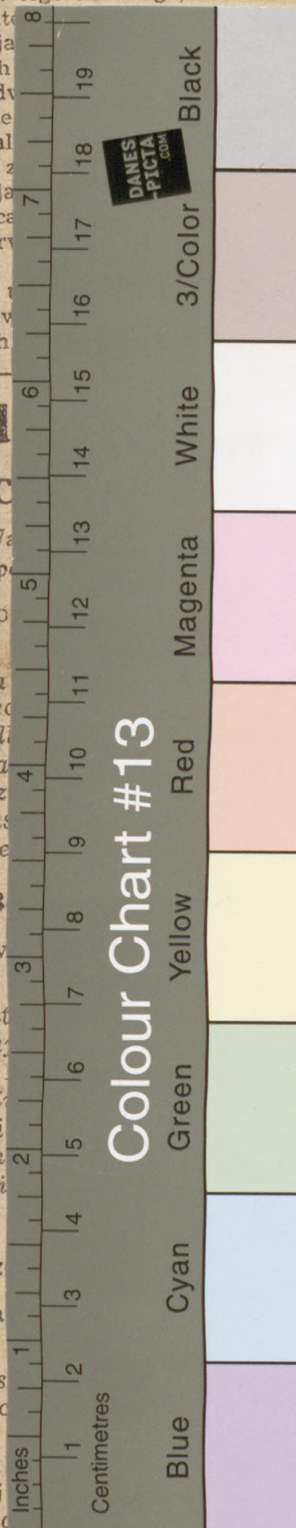
W trzecią rocznicę podpisania pakt[u ... wza]jemnej pomocy pomiędzy naszymi kra[jami ...] przesłać w imieniu własnym i Rządu [...] deczne pozdrowienia dla narodów Z[...] oraz osobiście dla Pana, Panie Premi[erze ...] jęcie najlepszych życzeń dalszego um[ocnienia so]juszu i zacieśnienia więzów przyjaźni [...] krajami dla dobra trwałego pokoju [...] bezpieczeństwa.

(—) Józ[ef Cyrankiewicz]

Do Pana W. M. Mołotowa, Ministra [...] ZSRR. Moskwa.

Z okazji trzeciej rocznicy podpis[ania ... przy]jaźni, wzajemnej pomocy i współprac[y ... Rzecz]pospolitą Polską a ZSRR zechce Pan [...]strze, najlepsze życzenia pomyślności [...] utrwaleniem solidarności słowiańskiej [...] zbratania naszych narodów. Sojusz na[...] naszych narodów, wypróbowaną w ciężkich doświadczeniach wspólnej walki, umocnił nas przeciwko wszelkim próbom nowej agresji niemieckiej. Przyjaźń nasza stała się trwałą podwaliną do dalszego rozszerzenia współpracy między naszymi krajami dla dobra naszych państw, bezpieczeństwa narodów i powszechnego pokoju.

(—) Zygmunt Modzelewski



Akademie w 3 rocznicę sojuszu polsko-radzieckiego

W 3 rocznicę zawarcia sojuszu między Polską a Związkiem Radzieckim odbędzie się w sali „Roma" w środę 21 bm. o godzinie 18 - tej uroczysta akademia. Na część oficjalną złożą się: zagajenie prezesa Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej tow. min. H. Świątkowskiego oraz referat tow. min. Z. Modzelewskiego.

W części artystycznej udział wezmą:Nina Andrycz (recytacje), Aleksander Zelwerowicz (recytacje), Halina Ottoczko (śpiew), Jerzy Sergiusz Adamczewski (śpiew).

*

Również w szeregu miast tego samego dnia, odbędą się uroczystości, w programie których referaty o 3 rocznicy zawarcia sojuszu z ZSRR wygłoszą:

w Krakowie — tow. poseł Ćwik, w Łodzi — tow. pos. Bieńkowski, w Katowicach — gen. Kuszko, we Wrocławiu — min. Tkaczow. w Szczecinie (22 bm.) — gen. sekretarz Zarz. Gł. Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej tow. Wroński, w Toruniu — min. Michejda, w Płocku — woj. Kołodziejczyk, w Sosnowcu — tow. min. Salcewicz.

28 kwietnia otwarcie wiosennej sesji sejmowej

Marszałek Sejmu otrzymał w dniu 20 kwietnia zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 kwietnia 1948 r. w sprawie zwołania Sejmu Ustawodawczego na zwyczajną sesję wiosenną 1948 roku.

Na podstawie art. 7, ust. 1 i 3 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej — zwołuję Sejm Ustawodawczy na zwyczajną sesję wiosenną, w dniu 28 kwietnia 1948 r.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) Bolesław Bierut

Prezes Rady Ministrów
(—) Józef Cyrankiewicz

* * *

Jak donosi SAP, porządek dzienny 40 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego w dniu 28 kwietnia obejmie prawdopodobnie cztery punkty. W pierwszym punkcie odbędzie się pierwsze czytanie rządowych projektów ustaw:

a) o Centralnym Związku Spółdzielczym i centralach spółdzielni;
b) o Centralach spółdzielczo-państwowych;
c) o przedsiębiorstwach państwowo-spółdzielczych.

Tow. posłanka Edwarda Orłowska będzie referentką Komisji Pracy i Opieki Społecznej (drugi punkt porządku dziennego) wniosku posłanek Klubów Poselskich PPR i PPS, SŁ i SD w sprawie zmiany ustawy o ubezpieczeniu społecznym.

Ta sama posłanka zreferuje w imieniu tejże Komisji drugi „kobiecy" wniosek w sprawie zmiany ustawy o pracy młodocianych i kobiet.

Wreszcie w czwartym punkcie porządku dziennego przewidziane jest sprawozdanie Rządu w sprawie wykonania uchwał Sejmu z dnia 25.II rb. w związku ze sprawozdaniem Komisji, powołanej do zbadania sytuacji zniszczonych terenów przyczółkowych. Przypuszczalnie referentem Rządu w tym zakresie będzie Minister Pracy i Op. Społecznej, tow. K. Rusinek.

Komunikat Sekretariatu Generalnego PPS

Feliks Mantel wykluczony został z PPS za czyny hańbiące dobre imię członka Partii

Sekretariat Generalny PPS